



ŚWIATOWEJ
TEKSTY FEDERACJI
LUTERAŃSKIEJ



THE
LUTHERAN
WORLD
FEDERATION

A Communion
of Churches

LUTERAŃSKA TOŻSAMOŚĆ I EKUMENIZM

LUTERAŃSKA TOŻSAMOŚĆ

INSTYTUT BADAŃ EKUMENICZNYCH W STRASBURGU

ZOBOWIĄZANIA ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ
NA EKUMENICZNEJ DRODZE DO WSPÓLNOTY KOŚCIELNEJ

Dokumenty studyjne

Luterańska tożsamość

**Trzy zestawy tez dotyczących
tożsamości luterańskiej**

Tłumaczenie

Dariusz Bruncz

Redakcja merytoryczna

Jerzy Sojka

Korekta

Joanna Rączkowiak

Skład

Karolina Kluska

Projekt okładki

Bożena Giemza

© Warto, Warszawa 2020

ISBN 978-83-63562-19-9

Wydawnictwo Warto

siedziba: ul. Misyjna 8, 43–445 Dziegiełków

biuro: ul. Willowa 1, 00–790 Warszawa

warto@cme.org.pl, www.warto.cme.org.pl

Drukarnia „Augustana”

www.augustana.com.pl

Zapraszamy do księgarni internetowej

www.warto.com.pl

Publikacja sfinansowana dzięki wsparciu:

Niemieckiego Komitetu Krajowego Światowej Federacji Luterskiej
ze środków Zjednoczonego Ewangelicko-Luterskiego Kościoła Niemiec,

Komisji ds. teologicznych i pastoralnych Synodu

Kościół Ewangelicko-Augsburskiego w RP

Polskiego Komitetu Krajowego Światowej Federacji Luterskiej



LUTHERISCHER
WELTBUND
DEUTSCHES
NATIONALKOMITEE



VELKD
Vereinigte
Evangelisch-Lutherische
Kirche Deutschlands



Kościół
Ewangelicko-Augsburski
w Polsce

Podstawą tłumaczenia była wersja niemiecka dokumentu, tekst skonsultowano z wersją angielską: *Lutherische Identität. Lutheran Identity*, red. T. Dieter, Leipzig 2019, dostępna także: https://www.strasbourg-institute.org/wp-content/uploads/2019/10/06219_Dieter_Lutheran_Identity_druck.pdf (dostęp: 7.02.2020).

Teksty biblijne przytoczono za: *Biblia ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2017.

Przedmowa

Gdy w roku 2017 obchodzono 500-lecie luteriańskiej Reformacji, wiele Kościołów luteriańskich stanęło przed pytaniem, co właściwie oznacza pojęcie „luteriański”. Czym jest Kościół luteriański i luteriańska teologia? Czym jest luteriańskie DNA? To, że akurat Instytut Badań Ekumenicznych Światowej Federacji Luteriańskiej w Strasburgu podejmuje te kwestie, związane jest z faktem, że w ramach dialogów ekumenicznych partnerzy luteriańscy wciąż są konfrontowani z pytaniem o naukę ich Kościoła. To właśnie spotkania ekumeniczne skłaniają do intensywnej pracy nad własną tradycją doktrynalną. Ponieważ luteriańscy ekumeniści postrzegają naukę swojego Kościoła jako dar dla całego chrześcijaństwa, chcą ją także przybliżyć partnerom z innych Kościołów oraz w przekonujący i zrozumiały sposób ją przedstawić.

Przed 40 laty Instytut Badań Ekumenicznych wydał publikację zatytułowaną „Luteriańska tożsamość”¹. W pierwszej części zarysowano „Podstawowe przekonania teologiczne jako istotne komponenty luteriańskiej tożsamości”. Zestaw tych tez był pierwotnie opracowany przez sztab Instytutu w intensywnej współpracy ze znawcami tematu i krytycznie dyskutowany podczas pięciu konsultacji regionalnych. Wspomniana część publikacji została zamieszczona w niniejszym tekście w nieco zmienionej formie, odpowiadającej współczesnym wymogom, i zaprezentowana jako pierwszy zestaw tez.

1 Institut für ökumenische Forschung Straßburg, *Lutherische Identität*, Strasbourg 1977.

Od ponad 50 lat Instytut Badań Ekumenicznych stoi w służbie luteriańskiej ekumenii, przede wszystkim w globalnych dialogach Światowej Federacji Luteriańskiej. Z teologicznej refleksji nad doświadczeniami zdobytymi w dialogach powstał drugi zestaw tez. Uwzględniono w nim owoce konsultacji, które Instytut organizował od 20 lat z międzynarodową grupą ekumenistów z różnych Kościołów w Zamku Klingenthal w pobliżu Strasburga.

Kościół luteriański stoi dziś przed wieloma wyzwaniami, które nie ułatwiają im dynamicznego rozwijania swojej luteriańskiej tożsamości. Na niektóre z tych wyzwań wskazali referenci z różnych Kościołów, którzy w ramach wielu międzynarodowych seminariów letnich, organizowanych każdego roku przez Instytut, prowadzili ekumeniczną pracę badawczą. Pierwszy szkic tych wyzwań został sporządzony podczas konsultacji w Klingenthal przez sztab Instytutu i był intensywnie dyskutowany oraz odpowiednio rozszerzony przez luteriańskie teolożki i teologów z różnych krajów przy udziale dwóch pracowników Światowej Federacji Luteriańskiej. Tworzy on trzecie zestawienie tez, które ukazuje świadomość potężnych wyzwań, z którymi konfrontowane są dzisiejsze Kościoły luteriańskie.

Poprzez trzy zestawy tez Instytut chce służyć *communio*² Kościołów lute-

2 Pojęcie *communio* [gr. *koinonia*] jest kluczowe dla współczesnej luteriańskiej refleksji ekumenicznej w ramach ŚFL. Na ten temat zob. dokumenty i opracowania zebrane w: *Kościół i urząd kościelny w dokumentach i opracowaniach Światowej Federacji Luteriańskiej*, red. M. Hintz, J. Sojka, Bielsko-Biała 2014. Na temat wprowadzenia samorozumienia Federacji jako *communio* zob. tamże, s. 20–25; por. także: *Samorozumienie luteriańskiej Wspólnoty Kościołów. Dokument studyjny*, w: *Kościół, Biblia i zaangażowanie publiczne. Światowa Federacja Luteriańska wobec jubileuszu 500 lat Reformacji*, Dziegielów 2017, s. 51–54; dostępne także na: https://ewangelicy.pl/wp-content/uploads/2019/02/1_samorozumienie....pdf (dostęp: 7.02.2020). Jest ono także obecne w pracach Światowej Rady Kościołów: Trzecie Zgromadzenie Ogólne ŚRK, *Raport Sekcji do spraw Jedności*, tłum. K. Karski, „Studia i Do-

rańskich, jak i pracy ekumenicznej. Przegląd zasadniczych elementów nauki reformatorów ma przypomnieć, co oznacza słowo „luterański”. Przedstawienie zasad luterańskiego ekumenizmu ma ukazać uniwersalno-kościelny, a więc „katolicki” charakter nauki luterańskiej. Wreszcie celem też jest podkreślenie zadania, jakim jest zachowanie i rozwój luterańskiej nauki wobec wielkich wyzwań teraźniejszości.

Theodor Dieter i Jennifer Wasmuth,
André Birmelé oraz Matthieu Arnold

Dokooptowani pracownicy Instytutu: Kenneth Appold, Sarah Hinlicky Wilson, Elisabeth Parmentier, Oliver Schuegraf.

Poza pracownikami Instytutu udział w końcowych konsultacjach (13–16 września 2016 r.) w Zamku Klingenthal wzięli: Lubomir Batka (Słowacja), Luís H. Dreher (Brazylia), Matti Repo (Finlandia), Bo Kristian Holm (Dania), Frédéric Chavel i Madeleine Wieger (Francja), Jens-Martin Kruse (Włochy), Friederike Nüssel, Frank O. July, Oliver Schuegraf i Walter Sparr (Niemcy), jak i Miriam Haar oraz Simone Sinn (pracownice Biura Wspólnoty ŚFL w Genewie).

kumenty Ekumeniczne” r. 6: 1988, z. 4, s. 67–81, dostępne także: http://side.chat.edu.pl/content/uploads/2018/12/SiDE-24_4_1988_LQ.pdf (dostęp: 7.02.2020); Światowa Rada Kościołów, *Jedność Kościoła jako koinonia: dar i powołanie. Dokument Siódmego Zgromadzenia Ogólnego w Canberze (1991)*, tłum. K. Karski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. 9: 1993, z. 1 (31), s. 72–74, dostępne także: http://side.chat.edu.pl/content/uploads/2018/12/SiDE-31_1_1993_LQ.pdf (dostęp: 7.02.2020); *Piąta Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła, Santiago de Compostela, Hiszpania, 3–14 sierpnia 1993*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. 10: 1994, z. 1 (33), s. 74–92, dostępne także: http://side.chat.edu.pl/content/uploads/2018/12/SiDE-33_1_1994_LQ.pdf (dostęp: 7.02.2020). O roli pojęcia *communio* w dialogu ekumenicznym na różnych poziomach zob.: A. Malina, *Koinonia – urzeczywistnianie jedności Kościoła*, Lublin 2015. Jest ono obecne także w eklezjologii (nauce o Kościele) różnych tradycji wyznaniowych, zob.: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2006 (przypr. red.).

Wprowadzenie

1. Celem luterańskich reformatorów było zreformowanie Kościoła na podstawie rozumienia Ewangelii Jezusa Chrystusa, które otrzymali dzięki intensywnemu studiowaniu Pisma Świętego. Impuls reformy dotyczył całego Kościoła, ale został pozytywnie podjęty jedynie w niektórych jego częściach. Doszło do podziału Kościoła Zachodniego oraz powstania Kościołów luterańskich ze specyficznymi cechami wyznaniowymi. W ciągu 500 lat na całym świecie powstawały Kościoły luterańskie, charakteryzujące się dużą różnorodnością. Wspólne są im jednak podstawowe przekonania reformacyjne zawarte zwłaszcza w luterańskich księgach wyznaniowych oraz w teologii Marcina Lutra.
2. Dopiero pod koniec XX wieku Kościoły luterańskie zrzeszone w Światowej Federacji Luterańskiej zdecydowały się na deklarację pełnej wspólnoty kościelnej między sobą – wspólnotę ołtarza i ambony. Żywa wspólnota Kościołów wymaga nieustannej refleksji nad podstawowymi przekonaniem, które łączą te Kościoły, szczególnie wtedy, gdy wspólnocie zagrażają napięcia czy sprzeczne stanowiska. Jednak także wyzwania wynikające z kontekstów, w których żyją poszczególne Kościoły, i błyskawiczne tempo przemian, charakterystyczne dla dzisiejszych społeczeństw, wymagają ponownego zwrócenia się ku rozumieniu Ewangelii Jezusa Chrystusa, które było decydujące dla Kościołów luterańskich od samego początku. Dlatego też pierwszy zestaw 10 tez

przedstawia podstawowe treści luterzańskich przekonań. Nie mogą one oczywiście wyrażać pełni luterńskiej nauki, a już w ogóle luterńskiej teologii, ale zaświadczaają jednak o podstawowych aspektach tej nauki. Są ofertą dla samoutwierdzenia się Kościołów luterzańskich w wierze przy pełnej świadomości, że stanowiska Kościołów przyswajane były w odmiennych kontekstach, a proces ten musi być wciąż na nowo kontynuowany. W trzecim zestawie też opisane są wyzwania, przed którymi stoją dziś Kościoły luterńskie i ich ekumeniczne badania. Chodzi o takie wyzwania, które dotyczą przyswojenia zasadniczych treści wiary, *communio* między Kościołami luterńskimi, relacji z innymi Kościołami i religiami. Obydwa zestawy też mają służyć *communio* Kościołów luterńskich.

3. Angażując się ekumenicznie, Kościoły luterńskie poważnie podchodzą do postulatów reformatorów, którzy chcieli zreformować cały Kościół, jednak to roszczenie nie powinno realizować się w odrzucaniu innych Kościołów. Praca ekumeniczna wiąże się z analizą dawnych konfliktów, które doprowadziły do podziału Kościołów. Zachęca do stawiania pytania o możliwości nowego zrozumienia i sposobu podejścia do różnych kwestii, otwierając w ten sposób drogę do nowego i innego spojrzenia na dawne rozbieżności. Działania ekumeniczne oznaczają poszukiwanie wspólnych elementów w nadziei, że tak przyczynimy się do przezwyciężenia podziałów między Kościołami. Drugi rząd też ukazuje kwestię poszukiwania jedności przez Kościoły luterńskie. Jeśli w tym dokumencie mowa jest o luterńskiej tożsamości, to nie chodzi o odgradzanie się od innych Kościołów. Tożsamość zbudowana na izolacji byłaby tożsamością godną pożałowania. O wiele bardziej chodzi o to, aby podstawowe treści reformacyjne rozumieć jako dar

dla całego Kościoła i artykułować je w dialogu z innymi, zabiegać o to, aby nie pograżać się w bojaźliwym zachowywaniu dzielących różnic, ale aby zamiast tego cieszyć się ze wspólnego rozumienia Słowa Bożego między Kościołami i być otwartymi na krytyczne postrzeganie własnego Kościoła i jego nauki przez inne Kościoły, a także otwartymi na uczenie się od innych Kościołów i przyjmowanie od nich ważnych impulsów.

4. „Tożsamość” jest trudnym pojęciem, ponieważ używane jest w wielu znaczeniach oraz wskazuje na złożony konglomerat zagadnień. Jeśli mowa jest o „lutrańskiej tożsamości”, to należą do niej nie tylko wymienione w pierwszym rzędzie też podstawowe treści reformacyjne, ale także bardzo różne elementy, jak np. praktyki związane z duchowością, formy nabożeństw, obyczaje i zwyczaje itd. Elementy te należą często do „ludzkich tradycji”, które zgodnie z Artykułem VII „Wyznania augsburskiego” nie muszą być wszędzie takie same³, a jednak w psychologicznym sensie mają spore znaczenie dla luterańskiej tożsamości Kościołów, nawet jeśli nie są identyczne we wszystkich Kościołach luterańskich. Stąd też należy rozróżniać między normatywnie i empirycznie rozumianym pojęciem tożsamości. Mając na uwadze złożoność kwestii związanych z pojęciem „tożsamości”, będzie ono stosowane w tym dokumencie z ostrożnością w odniesieniu do podstawowych treści luterańskich, które pojawiają się w dialogach ekumenicznych i które muszą się sprawdzić ze względu na liczne wyzwania.

3 Zob.: Wyznanie augsburskie, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neuedition*, red. I. Dingel i in., Göttingen 2014, s. 103; tłumaczenie polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 144 (przyp. red.).

Pierwszy zestaw tez: Podstawowe przekonania teologiczne tożsamości luterańskiej

1. Wyznanie wiary w Boga, który uniżył się, aby stać się jedyną drogą do zbawienia

5. Bóg, Stworzyciel świata, przybliżył się do ludzi w swoim Synu Jezusie Chrystusie, czyni to ukryty w słabości, wydając się im i pozwalając się pojąć: we wcieleniu, w człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, w jego cierpieniu i śmierci na krzyżu. Poprzez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa Bóg objawia się również jako triumfujący Pan, który pokonał śmierć i wszystkie moce zniewalające człowieka. Po wszystkie czasy udziela wiary przez moc Ducha Świętego w ludzkiej osnowie Słowa i w cielesności sakramentów. To dzieło zbawienia Boga, unizającego się wciąż w Słowie i Sakramencie, dobiegnie końca w dniu, kiedy ludzie będą oglądać Boga twarzą w twarz.

Historyczny i aktualny kontekst

6. Poprzez podkreślenie unizenia się Boga w Jezusie Chrystusie, a więc poprzez inkarnację, Reformacja luterańska chciała zwrócić uwagę, wbrew spekulatywnym nurtom w teologii późnego średniowiecza, spirytualizmowi niektórych religijnych dysydentów („marzyciele”), ale także wobec niektórych tendencji w samej Reformacji, skłaniających

się do pogardy lub zaniedbywania tego, co cielesne, na podstawowy motyw biblijnego przesłania: w zbawczym spotkaniu między człowiekiem a Bogiem inicjatywa znajduje się całkowicie po stronie Boga. Bóg przychodzi do człowieka w sposób, który sam wybrał, i to nie człowiek w intelektualnym zrywie czy mistycznej kontemplacji jest tym, który czyni Boga dostępnym. Właśnie w tym, co skończone, cielesne i materialne znajduje się dzięki wcieleniu Boga w Jezusie z Nazaretu punkt spotkania między Bogiem a człowiekiem. Luteriański pogląd na temat Słowa Bożego – jako słowa wypowiedanego przez ludzi – i sakramentów – jako ziemskich elementów będących przestrzenią spotkania z Bogiem – wynikają właśnie z takiego rozumienia.

7. Wiara w uniżenie się Boga poprzez przyjęcie cielesności, a poprzez to ogołocenie się i przyobleczenie w słabość i cierpienie, staje dziś naprzeciw wszystkim spirytualistycznym tendencjom w pobożności i teologii, a jednocześnie tym nurtom, które głoszą dziś tzw. ewangelię sukcesu [*prosperity gospel*]. Wiara ta z powagą traktuje rzeczywistość ziemską, cielesną i ludzką jako obszar spotkania z Bogiem. Wie, że niesiemy i przekazujemy dalej ten boski skarb w ziemskich naczyniach. Sprzeciwia się wszelkim triumfalistycznym koncepcjom Kościoła, które zapominają o uniżoności Kościoła. Wzywa do pobożności, która zwrócona jest przede wszystkim ku wielkim dziełom Ducha, pamiętając jednocześnie, że Boża moc ukryta jest w słabości. Ostrzega nas, aby w wielkich potęgach lub wydarzeniach historycznych czy politycznych nie doszukiwać się bezpośredniego działania łaskawego Boga lub obecności Chrystusa. Jednocześnie wiara ta wzywa nas jako Kościół i pojedyncze osoby, abyśmy troszczyli się o najbardziej maluczkich bliźnich, w których szczególnie spotykamy Boga.

2. Składanie świadectwa o usprawiedliwiającym działaniu Boga w Jezusie Chrystusie jako sedno przesłania o zbawieniu (Ewangelii), jak i kryterium kościelnego zwiastowania i fundamentu chrześcijańskiej egzystencji

8. Bóg stworzył człowieka do życia w społeczności z Nim. Stworzył go na swój obraz, obdarzając go godnością odpowiedzialnego uczestniczenia w Jego działaniu na rzecz świata. Prawdziwe człowieczeństwo istnieje tylko tam, gdzie człowiek potwierdza swoją relację z Bogiem jako swoim Stworzycielem, żyje treścią tej relacji i pozwala, aby kształtowała ona jego działanie we wspólnocie ludzi.
9. Człowiek jest winny porzucenia tej wspólnoty z Bogiem i nie może sam z siebie jej przywrócić. Bez Boga nie pozostaje mu nic innego niż pokładanie ufności w sobie i budowanie życia na podstawie własnych osiągnięć. W ten sposób całkowicie stał się grzesznikiem, nie przestając jednak być Bożym stworzeniem.
10. W trosce o zagubionego człowieka sam Bóg rozpoczyna nowe dzieło i zwraca się ku człowiekowi w swojej łasce. W śmierci Jezusa Chrystusa dla nas i w Jego zwycięskim zmartwychwstaniu Bóg otwiera przed ludźmi prawdziwe człowieczeństwo we wspólnocie ze sobą przez przebaczenie grzechów. Prowadzi ich przez wiarę do nowego życia w wolności od mocy grzechu, w nadziei na zmartwychwstanie i życie wieczne, w ufności Jego łasce, także przed sądem. W ten sposób człowiek zostaje uwolniony i powołany do chwały Boga, do świadectwa dla Jezusa Chrystusa oraz do służby swoim bliźnim i ofiarności.
11. Tym działaniem Bożym jest Ewangelia. Wszelkie zwiastowanie i działania Kościoła odnajdują w niej swoje decydujące i konieczne centrum.

Historyczny i aktualny kontekst

12. W późnośredniowiecznej praktyce pobożnościowej i teologii była wprawdzie mowa o łasce, ale nie o samej łasce [*sola gratia*]: poprzez swoje zasługi człowiek mógł się przygotować na otrzymanie Bożej łaski. Ta z kolei umożliwiała mu wykonywanie uczynków, którymi zdobywał zasługi. W opozycji do tego poglądu Reformacja luterańska podkreślała biblijne przesłanie o usprawiedliwieniu człowieka jedynie przez Chrystusa i wiarę w Niego jako centrum Pisma. Przesłanie o usprawiedliwieniu i nauka o usprawiedliwieniu stały się punktem odniesienia luterańskiego zwiastowania i teologii.
13. Jednak to fundamentalne przekonanie było wciąż dyskutowane i różnie interpretowane w historii luteranizmu. Chodziło o takie kwestie, jak np.: relacja między usprawiedliwiającą wiarą a dobrymi uczynkami, rozumienie usprawiedliwienia jako orzeczenia sprawiedliwości i uczynienia człowieka sprawiedliwym; a także o relację między usprawiedliwieniem a uświęceniem i wreszcie o znaczenie przesłania o usprawiedliwieniu w jego tradycyjnej postaci dla współczesnego człowieka.
14. Badania teologiczne oraz międzykonfesyjne dialogi umożliwiły w odniesieniu do nauki o usprawiedliwieniu oficjalną deklarację między Kościołem rzymskokatolickim a Światową Federacją Luterańską, a mianowicie „Wspólną Deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, którą uroczyście podpisano w Augsburgu w 1999 roku. Stwierdza ona:

Podzielamy wspólną wiarę, że usprawiedliwienie jest dziełem Trójjedynego Boga. Bóg posłał na świat swojego Syna dla zbawienia grzeszników. Inkarnacja, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są podstawą i warunkiem usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie oznacza zatem, że Chrystus sam jest naszą sprawiedliwością, która staje się naszym udziałem z woli Ojca przez Ducha Świętego. Wspólnie wyznajemy:

„Tylko z łaski i w wierze w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług zostajemy przyjęci przez Boga i otrzymujemy Ducha Świętego, który odnawia nasze serca, uzdalnia nas i wzywa do dobrych uczynków”⁴.

Jednak strona rzymskokatolicka słusznie przypomina luteranckiej teologii, że chrześcijańskie orędzie o zbawieniu człowieka można wyrazić biblijnie także za pomocą innych słów aniżeli usprawiedliwienia. Pojęciowość usprawiedliwienia nie może być zatem jedynie obowiązującą, dzięki której wyrażone będzie centralne przesłanie biblijnego świadectwa. Jednostronne uwydatnienie nauki o usprawiedliwieniu, która zapomina o szerokich ramach biblijnych, jak choćby o chrystologicznych i trynitarnych fundamentach, jest teologicznie nieodpowiednie i w ekumenicznej perspektywie wątpliwe.

15. Tradycja luterancka podkreśla dziś także społeczny wymiar orędzia o usprawiedliwieniu. Wraz z innymi Kościołami oraz religiami Kościoły luteranckie angażują się na rzecz bardziej sprawiedliwego świata.
16. Stąd ważne jest zachowanie podstawowego postulatu reformacyjnego rozumienia usprawiedliwienia i ukazanie wielkości łaski Bożej w społeczeństwie, w którym ludzie coraz bardziej uważają się za swoich własnych stwórcy. Należy zachować suwerenność Bożej obietnicy zbawienia, jak i podkreślić odpowiedź wiary na wszystkie próby zredukowania chrześcijańskiego orędzia do etyki, jak i zachować czujność wobec starych oraz nowych tendencji jednostronnego sprowadzania wiary chrześcijańskiej do akcjonizmu.

4 *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, nr 15, w: *Bliżej wspólnoty. Katolicy i luteranie w dialogu 1965–2000*, red., wpraw. i tłum.: K. Karski, S.C. Napiórkowski, Lublin 2003, s. 503–504; dostępna także na: https://www.luteranie.pl/materiały/ekumenizm/wspolna_deklaracja_w_sprawie_nauki_o_usprawiedliwieniu,459.html (dostęp 2.02.2020).

3. Rozróżnienie między Zakonem a Ewangelią chroni istotę łaski w zbawczym orędziu Ewangelii

17. Słowo Boże, które zawsze było obecne w stworzeniu jako Słowo porządkujące i błogosławiące, rozbrzmiewa jako Słowo wymagające i sądzące (Zakon) i jako Słowo przebaczące oraz odnawiające (Ewangelia). To rozróżnienie chroni istotę łaski Ewangelii przed legalizmem, który zniekształciłby podarowaną w Ewangelii sprawiedliwość w zdobywaną przez człowieka własną sprawiedliwość. Jako stworzenia Boże wszyscy ludzie oskarżeni i skazani są jako grzesznicy przez żądający i sądzący Zakon. Cierpiący grzesznik, który w pokucie ucieka się do Chrystusa, otrzymuje w Nim zbawienie. Tam, gdzie zwiastowany byłby jedynie Zakon, skutkami byłaby pycha i rozpacz. Tam, gdzie zwiastowana byłaby tylko Ewangelia, musiałaby stać się „tanią łaską”. Stąd też należy rozróżniać między Zakonem a Ewangelią, ale nie można ich od siebie oddzielać.

Historyczny i aktualny kontekst

18. Ściśle powiązane z nauką o usprawiedliwieniu jest wyeksponowane przez luterzańską Reformację rozróżnienie między Zakonem a Ewangelią, którego dokonano w konfrontacji z ówczesnym Kościołem. Należy zwrócić uwagę, że pojęcia prawa nie można ograniczyć jedynie do tego rozróżnienia, gdyż obejmowało ono również przyjęty przez Boga w stworzeniu porządek. Jego moralnie zobowiązującym odpowiednikiem jest potwierdzone przez Dekalog „prawo naturalne”.
19. Tam, gdzie zanika prawdziwe napięcie między Zakonem a Ewangelią albo tam, gdzie Ewangelia nie jest już wyraźnie dostrzegana i przysłonięta przez Zakon, tam teologia luteraska podkreśla prawidłowe

relacje między nimi. Wewnątrz tego przyporządkowania Zakon budzi świadomość grzechu w człowieku i tym samym prowadzi go do Ewangelii Jezusa Chrystusa. Zakon jest z jednej strony stwórczą wolą Boga, a z drugiej wzbudza świadomość grzechu w człowieku, prowadząc go do Ewangelii – a zatem Zakon prowadzi do Chrystusa. Zakon nie jest w żadnym razie, jak się często uważa, jedynie negatywnym pojęciem. Boże wymogi i przykazania należy traktować poważnie, ale nawet ich – w najlepszym przypadku – częściowe wypełnianie odślania bezsilność i grzeszność człowieka, który w ten sposób nie może ostać i usprawiedliwić się przed Bogiem. Tylko w Ewangelii, w wierze w Jezusa Chrystusa grzesznik przyjmuje zbawienie.

20. W historii luteranizmu rozmaicie postrzegano hermeneutyczne i duszpasterskie rozróżnienie między Zakonem a Ewangelią. Niektóre aspekty często prowadziły do takich różnic, jak np. jednostronne podkreślanie Zakonu albo Ewangelii („antynomiści”), jedynie negatywne rozumienie Zakonu czy przeciwstawianie Zakonu Ewangelii. Dokonane przez niektórych teologów reformowanych odwrócenie pojęć poprzez formułę „Ewangelia i Zakon” zostało odrzucone przez luterską stronę, aby zachować prawidłowe rozróżnienie między Zakonem a Ewangelią.
21. W dzisiejszej teologii i zwiastowaniu można zaobserwować pewną tendencję, polegającą na uzależnianiu czyjegoś chrześcijaństwa lub chrześcijańskości danego Kościoła od wypełniania określonych żądań o charakterze etycznym. Wiara wydaje się zatem realizować jedynie w działaniu lub w publicznym znaczeniu Ewangelii. Owo niebezpieczeństwo nowego legalizmu i sprawiedliwości uczynkowej musi zostać poddane krytyce i skorygowane poprzez podkreślenie prawidłowego

rozdzielenia między Zakonem a Ewangelią. Rozdzielenie to chroni również przed przeciwną tendencją do ukazywania działania wierzących jako czegoś zupełnie dowolnego, otwierając tym samym drogę do relatywizmu.

3. Podkreślenie zwiastowania Słowa Bożego i udzielania Sakramentów jako środków koniecznych do zbawienia, poprzez które Chrystus stwarza, zachowuje i posyła w Duchu Świątym swój Kościół

22. Tam, gdzie Ewangelia zwiastowana jest ludziom i otrzymują zapewnienie o przebaczeniu grzechów i tam, gdzie Chrzest i Wieczerza Pańska udzielane są zgodnie z nowotestamentowym nakazem, tam jest też prawdziwie obecny Chrystus, który obdarowuje pojednaniem i gromadzi swój zbór. Dlatego też zwiastowane Słowo i udzielane sakramenty są środkami koniecznymi do zbawienia; przez nie Chrystus buduje Kościół i zachowuje go. W tym sensie Kościół poprzedza pojedynczych chrześcijan – jest ich Matką.
23. Obecność Chrystusa dzieje się przede wszystkim w czasie nabożeństwa, podczas którego gromadzi się w imię Jezusa Chrystusa zbór, który słucha Słowa i otrzymuje zbawienne dary. Zjednoczony z Chrystusem zbór czci Boga w modlitwie i uwielbieniu, zanosząc Bogu prośby w intencji świata. W nabożeństwie życia codziennego zbór wyznaje dar zbawienia poprzez świadectwo i służbę na rzecz świata.
24. Obok Słowa, które należy głosić, oraz sakramentów, które należy udzielać, istnieje także na mocy Bożego ustanowienia urząd kościelny przekazywany przez ordynację. Sam Chrystus jest Tym, który działa poprzez ten urząd i jego funkcje. Przy konkretnym formowaniu i ustrukturyzo-

waniu urzędu, jak i przy kształtowaniu kościelnego porządku oraz form nabożeństwowych, istnieje wolność. Nie jest ona jednak wolnością obojętności, ale wolnością odpowiedzialnego kształtowania, które służy misji oraz jedności Kościoła.

25. Analogicznie, jedyny Kościół Jezusa Chrystusa jest obecny tam, gdzie Słowo Boże jest wiernie zwiastowane, a sakramenty zgodnie z Ewangelią udzielane. Stąd też obydwie cechy mają decydujące znaczenie dla jedności Kościoła wobec wszystkich innych jego znaków.

Historyczny i aktualny kontekst

26. Reformatorzy wskazali na zwiastowanie Słowa Bożego i udzielanie poświadczonych przez Pismo Święte obydwu sakramentów jako na elementy kościelnotwórcze. Tym samym podkreślili, że każde ludzkie działanie w tych aktach służyć powinno jedynie działaniu Bożemu oraz obecności Jezusa Chrystusa. Wiele tradycji, instytucji oraz praktyk, które w Kościele ich czasów służyły do pośredniczenia i administrowania zbawieniem, skłoniły reformatorów do ich korekty i redefinicji. Kościół jest dziełem Bożym, a nie ludzkim. Oczywiście muszą być w nim ludzie zaangażowani w służbę Bożą. Podkreślenie zwiastowania Słowa oraz udzielania sakramentów nie może być jednak rozumiane w ekskluzywnym sensie. Bóg działa także przez inne środki, jak np. wyznanie, spowiedź, urząd, kościelne porządki itd. Luterkańska teologia zawsze to uwydatniała, nawet jeśli stawiano bardzo różne akcenty.
27. Podkreślanie wagi zwiastowania Słowa oraz udzielania obydwu sakramentów powinno oznaczać, że zgodność w tych dwóch kwestiach ma być podstawą dla kościelnej jedności. Przekonanie to było wciąż różnie interpretowane także w historii luteranizmu. Debata na temat warunków i kształtu jedności kościelnej pozostaje wciąż żywa w dialogach

ekumenicznych. I tak pod adresem teologii i Kościoła luterańskiego kierowane jest dziś przez inne tradycje chrześcijańskie pytanie, czy teza dotycząca zgodności w zwiastowaniu i udzielaniu sakramentów jako warunek i podstawa prawdziwej jedności nie wymaga uzupełnienia także o inne elementy.

5. Podkreślenie kapłaństwa wszystkich ochrzczonych wierzących jako wskazanie na równość wszystkich chrześcijan przed Bogiem oraz apostołskie zobowiązanie całego chrześcijańskiego zboru

28. Wszyscy pojednani w Chrystusie są dziećmi Bożymi i mają bez wyjątku dostęp do Boga oraz mogą wstawiać się za sobą u Boga. Mają również udział w apostołskim posłannictwie, aby zaświadczać o Ewangelii w Słowie i życiu.
29. Publiczny urząd kościelny nie staje się zbędny ani zdegradowany do kwestii porządkowej lub do instytucji powołanej przez zbór. Po sprawdzeniu przez osoby odpowiedzialne urząd ten jest przekazywany chrześcijaninowi poprzez modlitwę i nałożenie rąk. Urząd kościelny nie może zostać wyprowadzony z kapłaństwa wszystkich wierzących; znajduje się on zarówno w zborze, jak i wobec zboru, i jest podporządkowany Słowu Bożemu. Zbór Chrystusowy ma prawo oraz obowiązek troszczenia się o powoływanie osób do kościelnych urzędów i jednocześnie czuwania wraz z całym Kościołem nad wypełnianym urzędem. Nawet jeśli dla tradycji luterańskiej zgromadzony wokół Słowa i Sakramentów zbór jest pierwszym punktem odniesienia dla urzędu przekazywanego przez ordynację, to już we wczesnych wizytacjach można było zauważyć, że istnieje potrzeba ponadparafialnych

form zarządu i nadzoru w Kościele [*episkope*]. Dlatego też tradycja luterańska utrzymała jedność urzędu przy powierzaniu biskupom pewnych zadań ponadregionalnych. W zależności od czasu i miejsca urzędy ponadregionalne przybierały różną postać. W ten sposób rozwinęły się struktury, w których odpowiedzialność za ponadregionalny zarząd i nadzór realizowana jest personalnie (przez biskupów lub prezydentów Kościoła), kolegialnie (we współdziałaniu odpowiednich osób wchodzących w skład władz Kościoła – kolegium biskupów lub kolegium współpracowników biskupów), jak i wspólnotowo (w szczególności poprzez synody, do których należą przeważnie osoby nieordynowane). *Episkope* realizuje się zatem nie tylko poprzez episkoposa, lecz także we współdziałaniu różnych osób i instytucji odpowiedzialnych za kierowanie Kościołem.

Historyczny i aktualny kontekst

30. Według średniowiecznego kanonisty Gracjana (XI wiek) istnieją dwa rodzaje chrześcijan – świeccy i duchowni. Ten podwójny podział kształtował średniowieczne chrześcijaństwo. Nauka o powszechnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych pozbawiła ten podział prawnej i społecznej racji bytu, jak i zlikwidowała hierarchię stanów, zgodnie z którą stan duchowny znajdował się ponad świeckim. Według Lutra „bywamy [...] wszyscy razem poświęceni poprzez Chrystusa na kapłanów”⁵. „Wszyscy chrześcijanie są naprawdę stanu duchownego i nie istnieją między nimi żadne różnice, jak tylko urząd [...]”⁶. Jednak chrześcijanie jako tacy nie są automatycznie osobami sprawującymi urząd.

5 M. Luter, *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu o ulepszeniu chrześcijańskiego stanu* (1520), w: *Z Problemów Reformacji*, t. 6, Bielsko-Biała 1993, s. 155.

6 Tamże.

„Jest prawdą, że wszyscy chrześcijanie są kapłanami, ale nie wszyscy proboszczami. Gdyż ponad to, że jest on chrześcijaninem i kapłanem, musi mieć on też urząd i powierzoną mu rolę w Kościele. Dzięki temu powołaniu i nakazowi są proboszczowie i kaznodzieje”⁷.

31. Poprzez Chrzt pojedynczy wierzący są kapłanami, ponieważ wstawiają się przed Bogiem za innych, a także wobec innych występują w imieniu Boga, przekazując Ewangelię o miłosierdziu Bożym. Przejmują także odpowiedzialność za zbor lub za Kościół jako całość – dzieje się tak poprzez modlitwę za osoby sprawujące urząd, a także akceptację albo krytykę zwiastowania i nauczania w Kościele we wspólnocie z innymi chrześcijanami. Mimo eksponowania powszechnego kapłaństwa wszystkich wierzących, którzy są ochrzczeni, Kościoły luterańskie zbyt często stawiały się Kościołami pastorów, w których odpowiedzialność i właściwa praca w parafiach spoczywała na księżach, podczas gdy wielu członków zboru stawało się raczej odbiorcami duchowych usług księży. Służba duchownych ukierunkowana jest jednak na kapłaństwo wszystkich i jego rozwój, podczas gdy powszechne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych potrzebuje służby księży, aby móc wypełnić swoje powołanie i zadania. Urząd i powszechne kapłaństwo nie są wobec siebie konkurencyjne, tak że wzmocnienie jednego oznaczałoby osłabienie drugiego. Tylko we współdziałaniu obydwaj wymiary służby mogą wspierać życie Kościoła. W Kościołach o charakterze narodowym wielu jego członków ma już tylko słaby kontakt z życiem Kościoła. W tym kontekście należy podkreślić, że nie sam Chrzt i wynikająca z niego przynależność do Kościoła uzdalniają do kapłaństwa w jego

7 *Der Psalm 82 ausgelegt* (1530), w: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 31/1, Weimar 1913, s. 211.

pełnym sensie. Wymaga ono duchowej i teologicznej edukacji (w katechezie, udziału w nabożeństwie, czytania Biblii), aby ludzie mogli wypełnić swoje chrzcielne powołanie.

32. Od ponad 150 lat w teologii luterńskiej dyskutowane jest pytanie, czy ordynowany urząd należy rozumieć jako ustanowioną przez Chrystusa instytucję albo czy wynika on z powszechnego kapłaństwa ochrzczonych. Jeśli przyjmujemy drugą perspektywę, to służba i powołanie powierzone pojedynczym osobom nie mogą być niczym innym, jak kwestią wewnętrznego porządku. W odniesieniu do art. V⁸ „Wyznania augsburskiego” powstaje pytanie, czy wyrażenie *ministerium docendi evangelii et porrigendi sacramenta* [służba nauczania Ewangelii i udzielania sakramentów] dotyczy urzędu powierzonego przez ordynację – tutaj *rite vocatus* [należycie powołany] z art. XIV „Wyznania augsburskiego”⁹ odnosi się bezpośrednio do *ministerium ecclesiasticum* [służby Kościoła¹⁰] – czy też jest wyrażeniem opisującym wszystkie formy głoszenia Ewangelii. Istnieją dobre powody do przyjęcia tezy, że dla Lutra i Melanchtona, jak i dla wczesnego luteranizmu, ordynowany urząd jest ustanowioną przez Boga instytucją, za którą odpowiedzialność – lub przynajmniej współodpowiedzialność – ponosi zbór. Nigdy jednak nie ulegało wątpliwości, że przed Bogiem ordynowani i nieordynowani nie różnią się między sobą. Podobnie luteranie zawsze podkreślali, że

8 Zob.: Wyznanie augsburskie, art. V, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 101; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, dz. cyt., s. 144 (przyp. red.).

9 Zob.: Wyznanie augsburskie, art. XIV, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 109; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, dz. cyt., s. 146 (przyp. red.).

10 Zdefiniowanej wcześniej w artykule V „Wyznania augsburskiego” (przyp. red.).

ordynowany urząd jest służbą [*ministerium*] Słowa Bożego dla zboru i że obydwie wielkości, osoby sprawujące urząd, jak i zbór, podporządkowane są Pismu Świętemu.

6. Luteranie rozumieją świat jako dobre stworzenie Boga, który poprzez swoje Słowo i Ducha sprawia i zachowuje wszystko, co istnieje, i prowadzi tenże świat ku swej chwale

33. Stwórcza moc Boża wynika z ojcowskiej miłości. Jest to tworzenie z niczego. Stąd też wynika nieustanne zdziwienie ludzi, że sami zostali stworzeni: „Co też masz, czegoś byś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7, BE). W wierze w Boga Stworzyciela wyznają, że ludzka egzystencja nie jest czymś, na co można sobie zasłużyć lub być usprawiedliwionym przed Bogiem. Człowiek może przyjąć swoje istnienie i usprawiedliwienie jedynie jako dar. Boże stwarzanie jest zawsze stwarzaniem poprzez Słowo. W swoim mówieniu – a więc tworzeniu poprzez Słowo – Bóg nie tylko darowuje życie i istnienie stworzeniom, ale także udziela się im sam jako Ojciec.
34. Boże stwarzanie za pomocą Słowa ukierunkowane jest na odpowiedź ludzkiego stworzenia: uznania, że stworzenie jest dobre, dziękczynienia Bogu za nie, radość ze stworzenia i rozkoszowanie się dobrymi darami Bożymi. Ponieważ od czasów („od Adama”) ludzie nie chcieli zaufać ojcowskiej miłości Boga i odmawiali dziękczynienia i uwielbienia za istnienie i życie, które otrzymali, stali się zasklepieni w sobie, poszukując we wszystkim swojego, a nie tego, co Boże lub bliźniego. Moc grzechu deprawuje stosunek człowieka do tego, co Bóg stworzył. Dobro staje się złem. W desperackim poszukiwaniu zabezpieczenia własnego życia ludzie przywłaszczają sobie dobro kosztem innych, niszcząc tym

samym życie swoje i bliźnich. Śmiertelna pułapka grzechu sprawia, że do dobrego stworzenia Boga wdziera się coraz większy chaos. To jednak nie niszczy wiary w Boga Stworzyciela, która przyjmuje, że to, co Bóg stworzył, jest dobre. Ostateczne i nieodwołalne przyjęcie stworzenia mimo grzechu wydarzyło się we Wcieleniu Boga w Jezusie Chrystusie. Stwórca i stworzenie stali się jednym w Jezusie Chrystusie, a ponieważ Bóg w Jezusie Chrystusie stał się człowiekiem, a więc cielesną istotą, również cielesność i materialność tego, co stworzone, zostały przyjęte i zaakceptowane przez Boga. Wcielenie wyklucza zatem jakiegokolwiek deprecjonowanie lub pogardę wobec cielesności, gdy ukazuje się ją jako sprzeczną z tym, co duchowe. Akceptacja stworzenia powtarza się w ustanowieniu sakramentów, w których materialne elementy (woda, chleb, wino) [połączone ze Słowem Bożym – przyp. tłum.] stają się środkami przekazywania zbawienia. Dla wiary chrześcijańskiej ludzkie ciało jest świątynią Ducha Świętego.

35. Stworzenie jest nie tylko czymś, co wydarzyło się w dalekiej przeszłości, ale dzieje się nieustannie, gdyż stworzenie raz powołane do życia Bóg musi utrzymywać i zachowywać. Dzieje się to w ciągłym i nieprzerwanym stwarzaniu. Nie jest ono tylko jednorazowym początkiem [*initium*], ale trwałym początkiem i żywym fundamentem wszystkiego [*principium*], co istnieje. Mimo ludzkiego grzechu Bóg powołuje stworzenie jako *cooperatores* [współpracowników] do swojej służby – zarówno w dalszym przekazywaniu życia, jak i w zachowywaniu stworzenia. Dziś jest to jedno z największych wyzwania ludzkości.

Historyczny i aktualny kontekst

36. Wraz z wyznawaniem stwórczej dobroci Boga luterańscy reformatorzy chcieli podkreślić autonomię stworzonego świata i wezwać do

nieposkromionej radości i wdzięczności za ziemskie życie. Choć niezwykle poważnie traktowali upadek w grzech i jego konsekwencje dla całego stworzenia, nie poskutkowało to dewaluacją świata jako czegoś przeciwnego Bogu czy poglądem, że prawdziwie chrześcijańskie życie może być prowadzone jedynie poprzez odwrócenie się od świata. Reformatorzy byli przekonani, że Bóg nie odwołuje swojej oceny stworzenia (1 Mż 1,31). Bóg stworzył dobre dary; człowiek jest tym, który się nimi odpowiednio posługuje lub nadużywa ich.

37. Aż do czasów nowożytnych postrzegano stworzenie jako wewnętrznie uporządkowane i jednocześnie poddane człowiekowi. Słynne stwierdzenie arystotelesowskie brzmiało: „Kultura naśladuje naturę” [*ars imitatur naturam*]. Nowoczesne nauki przyrodnicze przyjmują konstruktywne podejście w ukazywaniu związków natury i jej procesów, zmuszając naturę do udzielenia odpowiedzi na pytania ludzi. Nie tylko stosowanie nowych technologii, lecz także nauki przyrodnicze są konstruktywne w swoim spojrzeniu. Nauki przyrodnicze i technika umożliwiają ludziom interweniowanie w procesy „naturalne” w sposób, który jeszcze w poprzednim stuleciu był zupełnie niewyobrażalny. „Natura” staje się w pewnym sensie „kulturą”. Tak zmienia się charakter ludzkiego *cooperatio*. Człowiek staje się w określonym sensie jakby drugim „stworzycielem”, nawet jeśli nie potrafi stworzyć czegoś z niczego. Dlatego też należy na nowo zastanowić się, co w tych okolicznościach może oznaczać, że ludzie są współpracownikami Boga.
38. Jakkolwiek interwencje człowieka lub ludzkości w stworzone przez Boga zależności są nieuniknione i sami z nich na co dzień korzystamy, to skutki tych działań są dziś nazbyt często tragiczne. Ludzkość – nie tylko pojedyncze osoby, ale także państwa, gospodarki narodowe,

koncerny, organizacje pozarządowe itd. – realizują swoje czasem sprzeczne interesy i mają tylko ograniczoną wiedzę o uwarunkowaniach i konsekwencjach swojego działania. Chociaż funkcjonują we względnej niezależności od siebie, to jednak istnieją w sieci wzajemnych oddziaływań. Nie ma jednego identyfikowalnego podmiotu, który przejąłby odpowiedzialność za całość ludzkich działań i ich konsekwencje. Walka przeciwko globalnemu ociepleniu pokazuje, jak trudno jest skłonić pojedyncze rządy do wspólnego działania w odniesieniu do ustalenia i przestrzegania celów klimatycznych. Między niezliczonymi i różnorodnymi aktorami istnieje ogromna dysproporcja władzy i bogactwa. Dlatego misja zachowania stworzenia jest zawsze połączona z wyzwaniem troski o sprawiedliwość i pokój. Gdy poszczególni aktorzy realizują swoje interesy bez względu na innych i stworzony świat, wówczas możemy mówić o grzechu. Fenomen ten odnosi się także do dużych graczy, działających na poziomie ponadindywidualnym. Nie tylko serca i poszczególne czyny ludzi naznaczone są grzechem. Dotyczy to także szerszych wymiarów ludzkiego życia, które powinny być zdemaskowane jako strukturalny grzech.

7. Świecka odpowiedzialność chrześcijan jako posłuszne współuczestnictwo w stwórczym działaniu Boga

39. Z miłości i poprzez świecki porządek i rządy prawa Bóg chce zachować życie ludzi, wspierać i uchronić je przed chaosem. W tym celu powołuje ludzi do służby, która dzieje się poprzez zaangażowanie ich rozumu. Jego zasady stanowią Złotą Regułę¹¹ dla współżycia ludzi. W ten sposób

11 „Złota reguła, współczesna nazwa zasady ujętej przez Jezusa w «Kazaniu na Górze»:

dochodzi do połączenia prawa rozumu i prawa miłości. Rozum jest podstawą, na której chrześcijanie i niechrześcijanie wspólnie działają w kształtowaniu świata oraz dobrej koegzystencji.

40. Poprzez wiarę w Ewangelię chrześcijanie doświadczają wyzwolenia i powołania do służby w świecie, która nie szuka własnej korzyści. Ta służba dzieje się poprzez dzieła miłości i sprawiedliwości w działaniu na rzecz pokoju, jak i w cierpieniu za innych. Dotyczy to zarówno pojedynczych chrześcijan w ich kontekstach życiowych, a w szczególności tych, którzy piastują urzędy w państwie i społeczeństwie, ale także odnosi się to do Kościoła jako całości. Nawet jeśli celem tych działań nie jest stopniowa realizacja Królestwa Bożego, to jednak przyświeca im nadzieja, że u końca czasów Bóg naprawi upadłe stworzenie i dopełni dzieła, które zostało już rozpoczęte. W tej nadziei Kościół może podejmować odpowiedzialność angażowania się na rzecz dobrych relacji międzyludzkich i sprzeciwiania się nieludzkim i niesprawiedliwym uwarunkowaniom. Kościół czyni to poprzez zwiastowanie Zakonu i Ewangelii, diakonijne działanie oraz świadectwo własnego życia.
41. Kościół nie musi legitymizować władz świeckich ani też nie musi im narzucać swojej woli. Jednak Kościół musi sprawdzać, czy porządki

«co chcielibyście, żeby ludzie wam czynili, tak i wy im czyńcie» (Mt 7,12; por. Łk 6,31); analogiczne zdanie w formie negatywnej («srebrna reguła») znajduje się w Księdze Tobiasza («czego nienawidzisz, tego nie czyń nikomu!» – Tb 4,15) i w rękopisach zachowanego tekstu Dziejów Apostolskich (Dz 15,20.29); złota reguła była wcześniej znana w Grecji, skąd zapewne pochodzi (Arystoteles wg Diogenesa Laertiosa «Żywoty sławnych filozofów» 5,21; Publiliusz Syrus); częstsza była druga forma (Herodot «Dzieje» 3,142; Isokrates «Nikokles» 61b), równolegle znana w Chinach («Dialogi konfucjańskie» 5,2; 12,2) (Złota reguła, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 10 (wersja elektroniczna), Warszawa 2003); (przyj. red.).

ustanawiane przez państwo, a także jego własne, nie są sprzeczne z dobrym prawem Bożym. Kościół nie może stosować społecznej presji przy zwiastowaniu Ewangelii. Podobnie nie jest rzeczą państwa czy społeczeństwa, aby decydować o głoszeniu Ewangelii.

Historyczny i aktualny kontekst

42. Według Lutra ludzie współdziałają z Bogiem w ustanowionych przez niego trzech obszarach, które Luter nazywa „stanami”: Kościół, rodzina oraz życie społeczno-polityczne. W zależności od kontekstu argumentacji Luter ma na myśli albo grupy osób, które różnią się od siebie, albo różnorodne zadania w grupach osób, które są od siebie różne lub posiadają inne zadania, tak że w zależności od swoich zadań jedna osoba należy do różnych stanów. Miejsce, w którym ktoś żyje i pracuje, jest miejscem, do którego dana osoba jest powołana (por. 1 Kor 7,20), aby realizować miłość do bliźniego – jako ojciec, matka lub dzieci, jako pani lub służebnica, jako sędzia lub urzędnik itd. Na opisanie codziennych aktywności ludzi Luter wprowadził pojęcie *Beruf* [zawodu], rozszerzając go przy tym o aspekt powołania [niem. *Berufung*, łac. *vocatio*], które dotąd (poza paroma wyjątkami) odnoszone było jedynie do kapłanów, zakonników i zakonnicy. W niespotykanym dotąd wymiarze dowartościowano teologicznie codzienność, a wraz z koncepcją zawodu [*Beruf*] narodziło się nowe zrozumienie ludzkiej pracy oraz społecznej odpowiedzialności pojedynczych osób.
43. Nawet jeśli dzisiejsze społeczeństwa i gospodarki zasadniczo różnią się od tych z czasów Lutra, to główna myśl luterskiej refleksji o powołaniu jest wciąż aktualna. Chodzi mianowicie o to, że miejsce społecznej działalności człowieka, w tym i pracy, jest także miejscem realizowania miłości bliźniego; jest to także miejsce, na którym człowiek sprawuje

nabożeństwo, wielbiąc Boga. Myśl ta ma dziś większe znaczenie niż kiedykolwiek wcześniej. To niezwykle ważne, aby chrześcijanie ponoszący odpowiedzialność rządową lub gospodarczą nie byli skorumpowani, aby ich decyzje były zorientowane na dobro wspólne i wreszcie aby świadomie podejmowali się służby na rzecz innych i zabiegali o pokój. Jasne jest zatem, jaki wkład chrześcijanie i chrześcijanki mogą wnieść do odpowiedzialnego korzystania ze stworzenia. Tylko ten postępuje sprawiedliwie, kto jest gotowy ponieść szkodę lub nawet ofiarę, a więc czynić to, czego Bóg oczekuje od ludzi, za których umarł Syn Boży. Należy jednak pamiętać, że myśl dotycząca powołania nie może się ograniczać tylko do indywidualnego życia, a obejmuje również wspólne dążenie do sprawiedliwych i transparentnych regulacji prawnych oraz standardów życia (obyczajów), sprawiedliwego podziału bogactwa i solidarności z ludźmi w potrzebie.

44. Rozwijając swoje rozumienie porządku politycznego, Luter musiał wyjaśnić relację między wymiarem świecko-politycznym a duchowym, jak i przełamać sprzeczność między Rz 13,1–7 oraz Mt 5,39. Posłużył się przy tym dwoma rozróżnieniami, co sprawia, że jego poglądy na ten temat mogą wydawać się na początku nieco mylące. Po pierwsze: Luter rozróżnia świeckie i duchowe jako dwie grupy osób (wierzących i niewierzących) – zgodnie z tym człowiek znajduje się albo w królestwie świata, albo w królestwie duchowym. Następnie Luter dokonuje rozróżnienia między ciałem a duszą, co w konsekwencji oznacza, że człowiek należy do obydwu regimentów jednocześnie, a więc do zewnętrznego, politycznego, jak i do wewnętrznego, a zatem duchowego. To ostatnie rozróżnienie jest szczególnie pomocne przy zrozumieniu politycznego ładu. Sprzeczność między przytoczonymi fragmentami

Pisma Świętego Luter rozwiązuje w ten sposób, że Rz 13 odnosi do człowieka, który sprawuje publiczny urząd [*persona publica*] i w tej funkcji może i powinien się sprzeciwiać złu, podczas gdy Mt 5 dotyczy osoby prywatnej [*persona privata*], która podobnie jak Chrystus powinna być gotowa do znoszenia niesprawiedliwości. Obszar powinności władzy politycznej obejmuje koegzystencję ludzi, ich ciało i ich życie, własność i godność, podczas gdy duchowy regiment wraz z „duszą” dotyczy relacji człowieka z Bogiem („Wyznanie augsburskie” art. XXVIII¹²). Władzy świeckiej nie wolno zatem ingerować w obszar duchowy; kwestie ortodoksji (prawowierności) i herezji to zadanie biskupów, którzy mają osądzać słowem i bez przemocy [*sine vi sed verbo* – bez użycia siły, lecz Słowem]. Biskupi nie mogą również sięgać po władze świeckie, jeśli chcą wprowadzać określone nauczanie. Niestety, reformatorzy nie zawsze pozostawali wierni swoim przekonaniom, przede wszystkim w swoim stosunku do anabaptystów¹³.

45. We współczesności często widziano sprzeczność między wypowiedziami z Rz 13 o boskim pochodzeniu władzy politycznej a zasadami demokracji, mówiącymi, że wszelka władza państwowa pochodzi od narodu. Jednak Bóg i naród jako źródła autorytetu państwowego nie

12 Zob.: Wyznanie augsburskie, art. XXVIII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 186–220; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, dz. cyt., s. 159–163 (przyp. red.).

13 Ciemne karty stosunku luterskich reformatorów do anabaptystów zostały opisane w raporcie lutersko-mennonickiego dialogu ekumenicznego, zob.: *Healing Memories. Reconciling in Christ*, „LWF Studies” r. 2016, nr 2, s. 11–124, dostępne także: https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201602-healing_memories-en-full.pdf (dostęp: 7.02.2020); por. J. Sojka, *Nauka o dwóch regimentach Marcina Lutra – teoria i praktyka*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” t. LXXII: 2018, nr 3, s. 47–54 (przyp. red.).

znajdują się na tej samej płaszczyźnie, stąd też nie mogą być wobec siebie konkurencyjne. Z teologicznej perspektywy autorytet władzy – zarówno w monarchii, jak i w ustroju demokratycznym – pochodzi od Boga. Jest to ważne, gdyż chrześcijanie zobowiązani są do posłuszeństwa wobec legalnej władzy nie z lęku przed karą, ale dlatego, że wiążą ich sumienie (Rz 13,5), o ile nie istnieją poważne zastrzeżenia wymagające innego podejścia (Dz 5,29).

46. Dziś sytuacja wygląda inaczej niż w czasach Lutera, kiedy obowiązywały feudalne relacje między panem a poddanym, a więc między tymi, którzy mają władzę, a tymi, którzy jej nie posiadają. W większości dzisiejszych państw władza i autorytet rozdzielone są na kilka instancji, które współpracują według określonych zasad i są wobec siebie nadrzędne albo sobie podporządkowane. W tym kontekście istotne jest pytanie, jaka instancja w państwie odpowiedzialna jest za poszczególne zadania i jakie posiada kompetencje, komu należy okazywać posłuszeństwo i czy w świetle pewnych okoliczności nie należy się sprzeciwić i stawiać oporu.

8. Pismo Święte jest normą dla kościelnego zwiastowania i nauczania przy konieczności jednoczesnego rozróżniania, a nie budowania sprzeczności między Ewangelią a Pismem

47. Ewangelia Jezusa Chrystusa jest zasadniczo poświadczona w Piśmie Świętym. Stanowi ono decydującą i trwałą normę kościelnego nauczania oraz zwiastowania.
48. Pismo Święte jako zbiór tekstów nie jest jednak żywą Ewangelią Jezusa Chrystusa, z której żyje wiara i Kościół. Jedynie Ewangelia jest

wyzwalającym orędnem zbawienia, które ukazuje nam Duch Święty. Ewangelia jest „centrum Pisma” i w jej świetle należy interpretować wszystkie wypowiedzi i teksty Biblii. Musi być ona ogłaszana ludziom w żywym zwiastowaniu. Poprzez to zwiastowanie związane normą Pisma Świętego Duch Święty wzbudza wiarę i obdarowuje nią.

Historyczny i aktualny kontekst

49. Jako świadectwo objawienia Boga w Jezusie Chrystusie Pismo Święte nabiera prawdziwego znaczenia dla chrześcijan tylko w żywej relacji z sobą. Jej częścią jest kazanie, ponieważ Słowo Boże jest w pierwszej kolejności Słowem zwiastowanym i słyszany. Aby możliwie jak najwięcej ludzi zaznajomiło się z Pismem Świętym, Luter przetłumaczył Biblię na język niemiecki i zaapelował do rad miejskich o zakładanie szkół, aby dzieci – zarówno chłopcy, jak i dziewczynki – nauczyły się czytać. Przesłanie Biblii zawarł w pieśniach, aby ludzie przyjęli je do serca. Tacy artyści, jak Łukasz Cranach, ukazywali Biblię w obrazach. Dla przekazania podstawowej wiedzy na temat Biblii Luter napisał dwa katechizmy¹⁴, aby rodzice mogli nauczać i wyjaśniać wiarę domownikom. Słowo Boże oznacza spotkanie i jest wydarzeniem komunikacyjnym, w którym spisane Słowo skierowane jest do każdego osobiście poprzez Ducha Świętego.
50. Reformatorzy bardzo poważnie traktowali kwestię autorytetu, który wiąże sumienie. W konflikcie takich autorytetów, jak Pismo Święte, kościelne decyzje dogmatyczne i prawo kanoniczne, reformatorzy doszli do przekonania, że tylko Biblia może posiadać decydujący autorytet. Dlatego też odrzucili poglądy, które były sprzeczne z Pismem Świętym,

14 Zob. *Mały katechizm i Duży katechizm*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Białsko-Biała 2011, s. 41–131 (przyp. red.).

a takie, których za jego pomocą nie dało się uzasadnić, uznali za niewiążące. Zostało to wyrażone w programowej i polemicznej formule *sola scriptura*, a także w poglądzie, że Pismo stanowi *primum principium*, główną zasadę. Powoływanie się „jedynie” na Pismo Świąte nie jest bezproblemowe, ponieważ Pismo Świąte może mieć swój autorytet jedynie wtedy, gdy jest wyjaśniane i zrozumiane, a jego wykładnie są przecież różne. Wobec różnorodności wykładni odwoływanie się do zasady jasności Pisma Świątego lub reguły, że Pismo Świąte samo się objaśnia, może okazać się niewystarczające. Należy odnosić się do Kościoła jako wspólnoty wyjaśniającej, w której różne wykładnie pozostają w dialogu i gdzie nie należy rezygnować z prób odnalezienia wspólnej wykładni w ważnych kwestiach. Kościół nie może rościć sobie prawa do posiadania autorytetu ponad Pismem Świątym lub decydować, jak należy je rozumieć. Kościół może jedynie w postawie słuchającej – jako słuchająca wspólnota – dojść do danej decyzji, co Pismo Świąte mówi na temat danej kwestii. Kościół może stwierdzić, co wspólnotowo słyszy, czytając Pismo Świąte, i wówczas rości sobie pewien rodzaj autorytetu do wypowiedzania opinii, która narodziła się w siostrzano-braterskim dialogu.

51. Argumentacja teologiczna na podstawie Pisma Świątego stoi dziś przed wielkimi trudnościami, ponieważ istnieje szeroki wachlarz metod czytania i rozumienia Biblii. Celem metody historyczno-krytycznej jest dotarcie do pierwotnego sensu tekstów biblijnych, jednak na jej gruncie nie ma zgody co do tego, która wersja tekstów powinna być miarodajna. Należy jednak zauważyć, że współczesne nauki teologiczne dalekie są od konsensusu dotyczącego sposobów zastosowania wyników pracy egzegetycznej w teologii systematycznej – bibliści i teolodzy systematyczni prowadzą swoje badania w dużej mierze niezależnie od siebie.

Z kolei w literaturoznawstwie istnieją różne poglądy, czy należy poszukiwać sensu zawartego w tekście, czy raczej intencji autora lub czy sens danego tekstu wyłania się dopiero w interakcji z czytelnikiem. W rozlicznych sposobach odczytywania Biblii poszukuje się odpowiedzi na pytanie, co dany tekst miałby przekazać dzisiejszemu czytelnikowi. To, czy takie znaczenie ma coś wspólnego z sensem tekstu, stanowi już kwestię drugorzędną. I tak „zasada Pisma” [*Schriftprinzip*] reformatorów zmagają się dziś z wieloma trudnościami.

9. Więź z kościelnym tekstem wyznaniowym jako sposób zachowania prawdziwego zwiastowania Ewangelii oraz wspólnoty kościelnej

52. Wiara powiązana jest nierozłącznie z wyznawaniem. Owo wyznawanie nie wyczerpuje się w aktualnym wyznawaniu, ale równocześnie dochodzi do głosu poprzez formułowane i przekazywane przez Kościół wyznania wiary oraz wypowiedzi dogmatyczne. Są one przyjmowane przez wspólnotę kościelną, która jednocześnie jest nimi zobligowana, wnosząc swój wkład w zachowanie wspólnoty Kościoła na przestrzeni wieków.
53. Z tego też powodu Kościoły luterańskie przyjęły obok starokościelnych wyznań wiary luterańskie teksty wyznaniowe (księgi wyznaniowe), w szczególności zaś „Wyznanie augsburskie”¹⁵ oraz „Mały katechizm”¹⁶ Lutra.
54. Podstawową intencją kościelnych tekstów wyznaniowych jest wyrażenie prawdy wiary chrześcijańskiej w postaci historycznego świadectwa,

15 Zob. *Wyznanie augsburskie*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 143–163 (przyp. red.).

16 Zob. *Mały katechizm*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 41–55 (przyp. red.).

- która ma swoje centrum w Ewangelii o Jezusie Chrystusie, o czym zaświadcza Pismo Święte. Wiążący charakter pism wyznaniowych wynika z ich podporządkowania Ewangelii i wierności Pismu Świętemu. Są one hermeneutyczną pomocą do zrozumienia Pisma oraz kryterium rozróżniania między prawdziwym a fałszywym zwiastowaniem i nauką.
55. Kościelne teksty wyznaniowe są podporządkowane Pismu Świętemu i ich treść oraz użycie muszą być wciąż sprawdzane przez pryzmat Ewangelii, o której zaświadcza Pismo Święte. Akt wyznawania jako odpowiedź Kościoła na Ewangelię nie jest procesem zamkniętym, ale musi być wciąż interpretowany i wypowiedany w ponownym wstąpieniu się w świadectwo Pisma Świętego i w łączności z tradycją wyznaniową Kościoła.

Historyczny i aktualny kontekst

56. Kościelne spory postawiły reformatorów przed koniecznością wyznawania wiary w Kościele swoich czasów i stopniowo coraz bardziej w opozycji do tego Kościoła. Formułowanie pism wyznaniowych wynikało z różnych czynników – składanie świadectwa wiary przed kościelnymi i świeckimi zwierzchnościami, dostarczanie pomocy dla katechezy, zachowanie jedności Kościoła czy budowanie wspólnoty wewnątrz reformacyjnego obozu były głównymi przyczynami powstawania tekstów wyznaniowych. Przyjmowano je jako reformacyjne księgi wyznaniowe, które zaczęły oficjalnie obowiązywać w tworzących się Kościołach luterańskich. Wśród Kościołów luterańskich istnieją różnice co do liczby obowiązujących ksiąg symbolicznych, jak i rozumienia ich wiążącego charakteru.
57. Kościoły luterańskie zgadzają się, że księgi wyznaniowe podporządkowane są Pismu Świętemu i stanowią *norma normata* [normy un-

mowane] dla nauczania i praktyki Kościoła. W tekstach wyznaniowych widzą zasadniczą więź jedności, która łączy ich ze sobą i – poza nielicznymi wyjątkami – umożliwia im pełną wspólnotę kościelną. Kościoły luterańskie stoją dziś przed trudnym zadaniem, aby wobec nowych kwestii, zadań i bardzo zróżnicowanych historycznych oraz kulturowych kontekstów na nowo zinterpretować wypowiedzi pism wyznaniowych i odnaleźć odpowiedzi na pytania, co do których pisma wyznaniowe ze względu na swoje uwarunkowania czasowe milczą. Kościoły luterańskie są ponadto konfrontowane z pytaniem, czy nowe teksty wyznaniowe mogą być uznane za luterańskie pisma wyznaniowe w odniesieniu do ich treści, tak jak to się stało w przypadku przyjęcia do Światowej Federacji Luterańskiej Kościoła Batak¹⁷.

17 Chodzi o powstały w 1861 roku Chrześcijańsko-Protestancki Kościół Batak w Indonezji [*Huria Kristen Batak Protestan*], obecnie: Chrześcijański Wspólnotowy Kościół Batak [*Batak Christian Community Church/Christliche Batak-Gemeinschaftskirche*] (*Churches in Indonesia*, <https://www.lutheranworld.org/country/indonesia>, dostęp: 2.01.2020). Kościół ten jest największym Kościołem protestanckim Indonezji i posiada ponad 4 miliony wiernych. Jest to Kościół luterański powstały dzięki pracy misyjnej Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego, które odwoływało się do tradycji luterańskiej, reformowanej i unijnej. Kościół ten nie opierał się na konkretnych wyznaniach wiary z epoki Reformacji (choć w praktyce katechetycznej stosowano „Mały katechizm” Lutera), a w momencie przyjęcia do ŚFL (1952 r.) w swoich podstawach doktrynalnych powoływał się obok Pisma Świętego na własne wyznanie wiary, przyjęte w 1951 r., które uznano za odpowiadające w swej istocie „Wyznaniu augsburskiemu”. Tekst wyznania Kościoła Batak, zob. *Glaubenbekenntnis der HKBP, w: Das Bekenntnis im Leben der Kirche. Studien zur Lehrgrundlage und Bekenntnisbindung in den lutherischen Kirchen*, red. V. Vajta, H. Weissgerber, Berlin–Hamburg 1963, s. 214–223); na temat okoliczności jego powstania i uwarunkowań zawartych w nim treści zob. A.M. Lumbantobing, *Das Bekenntnis der Batakkirche, w: Das Bekenntnis im Leben der Kirche...*, dz. cyt., s. 199–213 (przyp. tłum.).

10. Intensywne wysiłki teologiczne są niezbędne dla zgłębienia prawdy głoszenia Ewangelii w dzisiejszych czasach

58. Zbawienie w Jezusie Chrystusie przyobiecane jest ludziom przez żywe zwiastowanie Ewangelii. Kanon Pisma Świętego, kościelne pisma wyznaniowe oraz urząd kościelny są istotnymi przesłankami i instrumentami tego zwiastowania. Nie są one jednak tożsame ze zwiastowaną Ewangelią i nie mogą jako takie zagwarantować ani zapewnić wiernego zwiastowania. Suwerenność Ewangelii wymaga zatem nieustannych wysiłków teologicznych w poszukiwaniu prawdy Ewangelii zwiastowanej tu i teraz.
59. Owo staranie dokonuje się w rozumnym i krytycznym wsłuchiowaniu się w świadectwo Pisma Świętego, wyznanie i tradycję Kościoła. Wymaga dogłębnego podjęcia duchowych wyzwań współczesności oraz wysłuchania duchowych oraz teologicznych spostrzeżeń innych Kościołów. Wszystkie starania muszą opierać się na zaufaniu w obietnicę, że Chrystus zachowa swój Kościół w prawdzie.

Historyczny i aktualny kontekst

60. Dla luterańskiej Reformacji było oczywiste, że jasne ukazanie zwiastowanej Ewangelii wymagało intensywnej pracy teologicznej. Proces ten rozpoczął się w kontekście polemiki z nadużyciami Kościoła tamtych czasów i polegał na teologicznym zgłębieniu ich przyczyn. Jednocześnie kształtowano własne stanowisko na podstawie wnikliwych studiów oraz przemyśleń o charakterze biblijnym, historycznym i systematyczno-teologicznym. Rozróżnienie między Ewangelią, Pismem Świętym i tradycją miało w tym aspekcie szczególne znaczenie.

61. Te silne impulsy teologiczne stały się częścią historycznego dziedzictwa luteranizmu, co prowadziło również do ostrych wewnątrzluteranśkich sporów teologicznych. Kolejnym skutkiem tego procesu była wielka różnorodność w luteranizmie oraz tendencja do abstrakcyjnego myślenia w teologii, co doprowadziło do sytuacji, że teologii luteranśkiej – przede wszystkim zaś europejskiej – zarzuca się często zaniedbywanie praktycznych i duchowych aspektów. W wielu ośrodkach współczesnego luteranizmu podejmuje się dziś starania, aby poprawić wzajemne oddziaływanie teologicznej refleksji oraz praktyki kościelnej.

Drugi zestaw tez: Luteranizm i jedność Kościoła

1. Jedność jest atrybutem Kościoła

62. Jedność Kościoła jest darem Trójjedynego Boga. Gdy chrześcijanie mówią o jednym, świętym, katolickim [powszechnym] i apostoelskim Kościele, to wierzą i wyznają, że są obdarowani. Jedność Kościoła trwa w napięciu do wielości Kościołów, o ile te są od siebie oddzielone. Przełamanie podziału Kościołów jest misją i zadaniem wszystkich Kościołów i celem ruchu ekumenicznego.
63. Bóg Ojciec posłał swojego Syna, aby Ten pojednał świat z Bogiem (2 Kor 5,19). Jego wezwanie do pojednania dotyczy całej ludzkości. Aby to Słowo mogło dotrzeć do wszystkich ludzi, Bóg powołał na miejsce Chrystusa najpierw apostołów jako swoich ambasadorów, którzy proszą: „Pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5,20). Przyjęcie tego wezwania wiąże i jego podjęcie jest dziełem Ducha Świętego, który jednocześnie stwarza Kościół. Kościół jest światem pojednanym z Bogiem. Jego misją powierzoną wszystkim wierzącym, a w szczególności osobom sprawującym urzędy kościelne, jest przekazywanie orędzia i wzywanie do pojednania, aby świat uwierzył. Kościół jest jednocześnie zбором, zgromadzeniem ludzi pojednanych z Bogiem oraz instrumentem tego pojednania. Ponieważ Jezus Chrystus jest jedynym fundamentem Ko-

ścioła (1 Kor 3,11), to jego jedność jest decydująca dla wszelkich ludzkich działań w Kościele. Jedyemu fundamentowi, Jezusowi Chrystusowi, odpowiada jedność Kościoła.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterńskiej

64. Konflikty o reformę Kościoła w XVI wieku doprowadziły do rozłamu Kościoła zachodniego. Powstały oddzielone od siebie instytucje kościelne – Kościół rzymskokatolicki, Kościoły luterńskie i reformowane, Kościół anglikański, Kościoły anabaptystyczne i z biegiem czasu także inne Kościoły. Biorąc pod uwagę kontekst powstania, Kościoły luterńskie wyodrębiały się przeważnie w poszczególnych regionach lub narodach. Na innych kontynentach powstawały później Kościoły emigracyjne, które wprawdzie powoływały się na tę samą luterńską Reformację, jednak nie tworzyły zawsze jednego Kościoła luterńskiego, gdyż wówczas wspólne pochodzenie było ważniejsze niż wspólne wyznanie. Na skutek działalności misyjnej w XVIII wieku Kościoły luterńskie powstawały na całym świecie, jednak nie były one we wspólnocie ze sobą. Działo się tak między innymi ze względu na różnice między poszczególnymi towarzystwami misyjnymi, z których się wyłoniły. Kościoły pielęgnowały wspólne dziedzictwo konfesyjne, jednak były zupełnie inaczej ukształtowane z racji odmiennych warunków kulturowych i historycznych.
65. Dopiero w XIX i XX wieku zainicjowano procesy zjednoczeniowe zarówno wewnątrz pojedynczych rodzin konfesyjnych, jak i między chrześcijanami różnych tradycji. Założenie Światowego Konwentu Luterńskiego, organizacji, która poprzedziła Światową Federację Luterńską (ŚFL), odbyło się prawie jednocześnie wraz z instytucjonalnymi początkami ruchu ekumenicznego (Konferencja Misyjna w Edynburgu

w 1910 r.). Postulat polegający na zgromadzeniu wszystkich Kościołów luterzańskich w federację podnoszony był jednocześnie z próbami włączenia wszystkich tych Kościołów do ruchu ekumenicznego. Jednocześnie obydwa procesy charakteryzowała się personalnymi, jak i merytorycznymi powiązaniem i współzależnościami. I tak np. szwedzki arcybiskup Nathan Söderblom, duchowy ojciec ruchu Praktycznego Chrześcijaństwa, jednego z filarów późniejszej Światowej Rady Kościołów (ŚRK), był jednocześnie pionierem jedności wewnątrz luteranizmu. Po II wojnie światowej prawie jednocześnie powstawała ŚRK (1948) oraz ŚFL (1947) – trudno przeoczyć wzajemne wpływy i inspiracje. W ciągu ostatnich dekad opisana komplementarność była coraz bardziej widoczna i doprowadziła do wielu form współpracy i koordynacji.

66. Przy zakładaniu ŚFL wypowiedziano podwójne zobowiązanie. Za cele ŚFL uznano zarówno „pielęgnowanie jedności wiary i wyznania wśród Kościołów luterzańskich rozsianych po całym świecie”, jak i „wspieranie luterńskiego udziału w ruchach ekumenicznych”¹⁸. Ekumeniczne zaangażowanie ŚFL było nadal jednym z najważniejszych postulatów Federacji, o czym świadczą postanowienia Zgromadzeń Ogólnych. I tak Zgromadzenie Ogólne w Minneapolis (1957) przestrzegało przed „wygodnym zadowalaniem się dotychczasowym stanem [*status quo*]”. Dodawano także: „Wiemy, że urząd pojednania przez ten brak widzialnej jedności jest narażony na niebezpieczeństwo”¹⁹. Dla wsparcia zaangażowania

18 Statut ŚFL (przyjęty przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne w 1947 roku w Lund, Szwecja), art. III.1 (*Constitution of the Lutheran World Federation (as adopted by the LWF First Assembly, Lund, Sweden, 1947)*, in : *From Federation to Communion. The History of the Lutheran World Federation*, red. J.H. Schjørring, P.Kumari, N. A. Hjelm, Minneapolis 1997, s. 527).

19 *Theses*, II.3 oraz II.6, w: *The Proceedings of the Third Assembly of The Lutheran World Federation*,

zowania Kościołów luterzańskich w ruch ekumeniczny i wzmocnienia ich odpowiedzialności Zgromadzenie Ogólne w Helsinkach (1963) zdecydowało o powołaniu Luterńskiej Fundacji Badań Ekumenicznych – powołany przez którą Instytut Badań Ekumenicznych w Strasburgu rozpoczął działalność w 1965 roku²⁰. Z kolei w Dar es Salaam (1977) zażądano, aby „przyznano wysoki priorytet kontynuowaniu i rozszerzeniu bilateralnych rozmów z innymi tradycjami chrześcijańskimi”²¹. Także kolejne Zgromadzenia Ogólne podkreślały priorytetowy charakter ekumenicznego zobowiązania. W miarę upływu czasu kontury rozumienia jedności i środków, jakie należy podjąć, stawały się coraz wyraźniejsze (zob. poniżej).

2. To, co ugruntowuje Kościół, ugruntowuje także jego jedność

67. Tam, gdzie ludziom zwiastowana jest Ewangelia i obiecano jest im odpuszczenie grzechów, tam, gdzie Chrystus i Wieczerza Pańska udzielane są zgodnie z Ewangelią, tam prawdziwie obecny jest Chrystus, a Duch Święty wzbudza wiarę, darowuje pojednanie, zakłada i gromadzi swój zbór. Poprzez Słowo i Sakrament każdy człowiek ma udział w obietnicy zbawienia w Chrystusie. W ten sam sposób rodzi

Minneapolis, Minnesota, USA, August 15–25, 1957, Minneapolis, Minnesota 1958, s. 86 (tłum. polskie: *Chrystus wyzwala i jednoczy. Tezy przyjęte przez III Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luterńskiej*, w: J. Sojka, *Wieczerza Pańska jako nota ecclesiae w publikacjach Światowej Federacji Luterńskiej*, praca doktorska w ChAT, Warszawa 2012, s. 400).

²⁰ *The Proceedings of the Fourth Assembly of the Lutheran World Federation, Helsinki, July 30–August 11, 1963*, Berlin–Hamburg 1965, s. 394–400.

²¹ *In Christ a New Community. The Proceedings of the Sixth Assembly of The Lutheran World Federation, Dar-es-Salaam, Tanzania, June 13–25, 1977*, Geneva 1977, s. 202.

się i zachowywany jest Kościół²². Zgodnie z luterzańskim rozumieniem elementy te są konieczne i wystarczające dla jedności Kościoła („Wyznanie augsburskie”, art. VII²³). Dla zwiastowania Słowa i udzielania Sakramentów Bóg ustanowił w Kościele urząd (por. „Wyznanie augsburskie” art. V²⁴), który wypełnia tę misję na różny sposób, także w służbie jedności Kościoła.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterńskiej

68. Z racji odmiennych uwarunkowań Kościołów luterzańskich powstanie ŚFL nie było w żadnym razie oczywiste. Kulturowo zróżnicowane Kościoły, które wspólnie powoływały się na luterzańskie wyznanie (w szczególności zaś na „Wyznanie augsburskie” oraz „Mały katechizm” Lutra), zorganizowały się najpierw w federację. Tak powstała Światowa Federacja Luterńska jako „dobrowolne stowarzyszenie Kościołów luterzańskich”, które „nie powinno mieć władzy, by wprowadzać prawo w należących do nich Kościołach, ani naruszać ich całkowitej autonomii”²⁵. W ten sposób dokonano dopiero pierwszego kroku. Główne zadanie polegało odtąd na przejściu od federacji do światowej wspólnoty kościelnej [*communio*]. Droga do celu była trudna

22 Zob. wyżej: *Pierwszy zestaw tez*, teza 4, nr 22–27.

23 Zob. *Wyznanie augsburskie*, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 103; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, dz. cyt., s. 144 (przyp. red.).

24 Zob. *Wyznanie augsburskie*, art. V, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 101; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, dz. cyt., s. 144 (przyp. red.).

25 Statut ŚFL (przyjęty przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne w 1947 roku w Lund, Szwecja), art. II (*Constitution of the Lutheran World Federation (as adopted by the LWF First Assembly, Lund, Sweden, 1947)*), dz. cyt.

i wymagała ponad 40 lat. Zgromadzenie Ogólne w Budapeszcie (1984) opowiedziało się za luterąską wspólnotą Kościołów, która „znajduje swój widoczny wyraz we wspólnocie ambony i ołtarza, we wspólnym świadectwie i służbie, we wspólnym wypełnianiu nakazu misyjnego i w gotowości do ekumenicznej współpracy, dialogu i wspólnocie”²⁶. ŚFL rozumiana jest przy tym jako „wyraz i instrument tej wspólnoty. Pomaga jej w stawaniu się coraz bardziej koncyliarną wspólnotą trwającą we wzajemnych zobowiązaniach, wspierając Kościoły członkowskie oraz inne Kościoły tradycji luterąskiej radą i wymianą oraz wzajemnym udziałem w radości, cierpieniu i walce”²⁷. Decydujący krok podjęto podczas Zgromadzenia Ogólnego w Kurytybie (1990) poprzez zmianę statutu: „Światowa Federacja Luterąska jest wspólnotą Kościołów, które wyznają Trójjedynego Boga, są zgodne w zwiastowaniu Słowa Bożego i złączone wspólnotą ambony i ołtarza”²⁸.

69. Dzięki tej zmianie światowa wspólnota luterąska odpowiadała rozumieniu Kościoła zawartemu w artykule VII „Wyznania augsburskiego”²⁹.

26 *In Christ Hope for the World. Official Proceedings of the Seventh Assembly of the Lutheran World Federation, Budapest, Hungary. July 22–August 5, 1984*, „LWF Report” t. 19/20: 1985, s. 176.

27 Tamże.

28 Statut ŚFL (przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne w Kurytybie w 1990 r.), art. III (*Constitution of the Lutheran World Federation (as adopted by the LWF Eighth Assembly, Curitiba, Brazil, 1990)*, w: *From Federation to Communion...*, dz. cyt., s. 530; tłum. polskie na podstawie: *Statut Światowej Federacji Luterąskiej (przyjęty przez VIII Zgromadzenie Ogólne, 1990, Kurytyba, Brazylia, wraz ze zmianami przyjętymi przez IX Zgromadzenie Ogólne 1997, Hong-Kong i XI Zgromadzenie Ogólne 2010, Stuttgart, Niemcy)*, w: J. Sojka, *Wieczera Pańska jako nota ecclesiae...*, dz. cyt., s. 413).

29 Zob. *Wyznanie augsburskie*, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 103; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterąskiego*, dz. cyt.,

Od 1990 roku realizowane jest nowe zadanie przy kształtowaniu tej wspólnoty kościelnej, która wspiera jedność luterańskiej *communio* w zasadnej różnorodności pojedynczych Kościołów członkowskich. I tak podczas posiedzenia Rady ŚFL w Lund stwierdzono wspólne rozumienie kościelnego urzędu nadzoru (*episkope*). Luterska wspólnota kościelna i jej samorozumienie pozostają zadaniem, które wciąż na nowo musi odpowiadać na nowe wyzwania³⁰.

3. Nie tylko jedność Kościołów luterańskich, lecz także jedność wszystkich Kościołów ponad granicami konfesyjnymi należy rozumieć jako wspólnotę kościelną (*communio*)

70. Jedność, do której dążą Kościoły jako wspólnota w Słowie i Sakramencie, nie może ograniczać się jedynie do jednej rodziny konfesyjnej. To, co jest konieczne i wystarczające dla jedności Kościoła *ad intra* [do wewnątrz], dotyczy także wymiaru *ad extra* [na zewnątrz] dla dążeń na rzecz jedności z innymi tradycjami kościelnymi. Trzeba jednak stwierdzić, że w przeszłości zakładano i uznawano zgodność w prawdziwym zwiastowaniu Ewangelii oraz prawidłowym administrowaniu sakramentami jedynie tam, gdzie wyznanie wiary sformułowane było w tym samym brzmieniu. Dzięki nowym badaniom i dialogom eklezjologicznym okazało się, że takie samo rozumienie Ewangelii istnieje także w innych tradycjach, ale jest ujęte w innych formach językowych

s. 144 (przyp. red.).

30 Zob.: *Samorozumienie luterańskiej Wspólnoty Kościołów. Dokument studyjny*, w: *Kościół, Biblia i zaangażowanie publiczne*, dz. cyt., s. 25–60; dostępne także na: https://ewangelicy.pl/wp-content/uploads/2019/02/1_samorozumienie....pdf (dostęp: 7.02.2020).

i myślowych. Jeśli podczas dialogu ogłasza się *consentire de doctrina Evangelii et administratione sacramentorum* [zgodność w nauczaniu Ewangelii i udzielaniu sakramentów]³¹ i stwierdzenie to jest oficjalnie uznane i udokumentowane przez inne Kościoły, to mamy do czynienia ze wspólnotą kościelną w Słowie i Sakramencie.

71. Na podstawie powyższej zgody wiele Kościołów w ramach dialogu luterancko-reformowanego uznało wzajemnie swoje urzędy, ponieważ służą zwiastowaniu Ewangelii i udzielaniu sakramentów. Ta zgodność [*consentire*] powinna być wyjaśniana w nowych sytuacjach za pomocą nowych sposobów i wobec nowych wyzwań. Dla zachowania kościelnej jedności Kościoły muszą zobowiązać się do dalszej pracy w kwestiach teologicznych oraz do wzajemnych konsultacji i formułowania postanowień, tak aby wspólnota kościelna sprawdziła się i nie była zagrożona we wspólnym świadectwie i we wspólnej służbie dla świata. Jednocześnie dla realizacji tych celów Kościoły nie muszą rezygnować z prawnej samodzielności.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luteranckiej

72. Już Zgromadzenie Ogólne ŚFL w Minneapolis (1957) doszło do wniosku, że „gdziekolwiek słyszymy, że Ewangelia jest zwiastowana w prawdzie i czystości, i widzimy, że sakramenty zgodnie z ustanowieniem Chrystusa udzielane bywają, tam możemy być pewni, że jest obecny jeden Kościół Chrystusa. Tam nic nas nie oddziela od naszych braci, a wiara i miłość zniewalają nas do przewycięzania naszych podziałów”³².

31 Por. Wyznanie augsburskie, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 103; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luteranckiego*, dz. cyt., s. 144 (przyp. red.).

32 *Theses*, II.4, w: *The Proceedings of the Third Assembly of The Lutheran World Federation...*, dz. cyt.

W ten sposób opisano luterańską drogę do jedności Kościoła i wypowiedziano ją w sposób wiążący. Podejście to jest zgodne z zawartym w artykule VII „Wyznania augsburskiego” podstawowym rozumieniem Kościoła. Odtąd wszelkie działania ekumeniczne ŚFL podporządkowane są temu modelowi jedności jako wspólnoty kościelnej.

73. W dialogu z tradycjami reformowanymi i metodystycznymi można było stwierdzić *consentire de doctrina Evangelii et administratione sacramentorum*. W różnych krajach i na różnych kontynentach ogłoszono deklaracje o wspólnotcie kościelnej (Europa³³, USA, Kanada³⁴, Bliski Wschód³⁵). W dialogu ze Wspólnotą Anglikańską ogłoszono wspólnotę kościelną, której widzialny charakter kształtuje się na różne sposoby, ponieważ należy jeszcze wyjaśnić odmienne rozłożenie akcentów w odniesieniu do wspólnego sprawowania kierowniczych urzędów w Kościele³⁶.

s. 86 (tłum. polskie: *Chrystus wyzwala i jednoczy...*, dz. cyt., s. 400).

- 33 Zob. *Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie zawarta 16 marca 1973 roku (Konkordia Leunberska)*, w: *Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie*, red. K. Karski, Warszawa 2018, s. 29–39; dostępna także: <https://ekumenia.pl/czytelnia/dokumenty-ekumeniczne/konkordia-miedzy-kosciolami-wyroslymi-na-gruncie-reformacji-w-europie/> (dostęp: 2.02.2020); (przyj. red.).
- 34 *Eine Übereinstimmungformel*, 1997. *Evangelisch-Lutherische Kirche in Amerika, Presbyterianische Kirche (USA), Reformierte Kirche in Amerika und United Church of Christ*, w: *Dokument Wachsende Übereinstimmung*, t. 3, Frankfurt–Paderborn 2003, s. 784. Oryginał angielski dostępny jest: <http://images.rca.org/docs/ministry/FOA.pdf>, (dostęp: 7.02.2020).
- 35 *The Amman Declaration*, 2006. *Agreement of Full Mutual Recognition of Lutheran and Reformed Churches In the Middle East and North Africa*, <http://fmeec.com/file/2006%20Amman%20Declaration%20ENGLISH.pdf>, (dostęp: 2.02.2020); (przyj. red.).
- 36 Przykładem takiego porozumienia jest: *Wspólna deklaracja z Porvoo (1992): Rozmowy między brytyjskimi i irlandzkimi Kościołami anglikańskimi a nordyckimi i bałtyckimi Kościo-*

74. W dialogu z Kościołem rzymskokatolickim możliwe było podjęcie ważnych kroków na drodze do wspólnego rozumienia Słowa i Sakramentu. Wspólnota kościelna nie jest jednak jeszcze możliwa, ponieważ po stronie rzymskokatolickiej tylko wspólnota w kolegium biskupów pod papieżem umożliwia pełną wspólnotę w Słowie i Sakramencie³⁷. Z analogiczną trudnością w osiągnięciu kościelnej jedności mamy do czynienia także w dialogu z Kościołami prawosławnymi³⁸.

4. Jedność Kościołów należy rozumieć jako jedność w pojednanej różnorodności

75. Ponieważ różnice w wyznawanej wierze uniemożliwiały przez wieki wspólnotę kościelną, stały się one głównym przedmiotem ekumenicznych dialogów. Celem tych dialogów nie jest jednak usunięcie

tami luteranckimi, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. 15: 1999, z. 2 (44), s. 103–133, dostępne także: http://side.chat.edu.pl/content/uploads/1999/05/SiDE-44_2_1999.pdf (dostęp: 2.02.2020). Inne porozumienia luterancko-anglikańskie zgromadzono w tomie: *Anglican-Lutheran Agreements. Regional and International Agreements 1972–2002*, „LWF-Documentation” t. 49: 2004 (przyp. red.).

- 37 Podsumowanie dialogu luterancko-rzymskokatolickiego w tym względzie dostarcza: *Od konfliktu do komunii. Luterancko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku. Raport luterancko-rzymskokatolickiej komisji dialogu ds. jedności*, nr 162–194, w: *Od konfliktu do komunii. Luterancko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku. Raport luterancko-rzymskokatolickiej komisji dialogu ds. jedności. Wspólna modlitwa*, Dziegielów 2017, s. 81–94, dostępna także na: https://ewangelicy.pl/wp-content/uploads/2019/02/od_konfliktu_do_komunii_2017.pdf (dostęp 7.02.2020); (przyp. red.).
- 38 Prezentację dialogu luterancko-prawosławnego oraz teksty wszystkich dokumentów zawarto w: R. Pracki, *Prawosławni i luteranie w dialogu*, Warszawa 2019 (przyp. red.).

wszystkich różnic i osiągnięcie zuniformizowanej nauki. Różnice mogą i powinny pozostać, ale należy im odebrać ich dzielący charakter. Jeśli jedność rozumiana jest jako „jedność w pojednanej różnorodności”, nie oznacza to, że różnice mają być ot tak zaakceptowane. Różnorodność nie powinna być ani odrzucona, ani po prostu przyjęta, ale pojednana. Dla osiągnięcia tego pojednania konieczne jest rozróżnienie między treścią a postacią wyznań wiary. Jeśli uda się wykazać, że mimo innych postaci lub form wyrazu wyznań wiary ich zawartość lub treść jest ta sama, to można i trzeba mówić o pojednanej różnorodności. Dojście do takiej oceny wymaga wielostopniowego procesu.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterskiej

76. W tym sensie ŚFL rozwinęła swoje rozumienie jedności jako „jedności w pojednanej różnorodności”. Ten model jedności został przyjęty jako luterska droga do jedności podczas Zgromadzenia Ogólnego w Dar es Salaam już w 1977 roku, a potwierdzony w Budapeszcie (1984). Model ten oferuje otwarte, ale niewykluczające rozumienie jedności Kościoła. Kościoły luterskie postrzegają się w pełni jako Kościół, jednak nie twierdzą, że są całym Kościołem. Inne Kościoły należą na swój sposób do Kościoła Jezusa Chrystusa. Tym stwierdzeniem wykluczona jest absolutyzacja własnej tożsamości wyznaniowej (konfesjonalizm).
77. Taką drogę jedności opisano podczas Zgromadzenia Ogólnego w Dar es Salaam w następujący sposób: Jest to droga „jedności (...), która niekoniecznie oznacza poddanie konfesyjnej tradycji i tożsamości. Jest to droga żywego spotkania, wspólnego doświadczenia duchowego, dialogu teologicznego oraz wzajemnej korekty, na której żaden z partnerów ekumenicznych nie traci swojej wyjątkowości, ale

oczyszcza się, zmienia i odnawia, stając się dla innych zasadną formą bycia chrześcijaninem oraz widzialną oraz akceptowaną postacią wiary chrześcijańskiej. Odmienności nie są zlikwidowane, nie są też po prostu zakonserwowane i zachowane w niezmienny sposób, ale tracą swój dzielący charakter i są ze sobą pojednane”³⁹.

5. Jedności w pojednanej różnorodności odpowiada zróżnicowany konsensus

78. Praca ekumeniczna, która bada skonfliktowane doktryny, może powieść się jedynie wtedy, gdy możliwe jest osiągnięcie „konsensusu”, który ukazuje zarówno zgodności, jak i dopuszcza różnice. Stąd też teologia ekumeniczna musi wskazać, w czym należy się zgadzać, a które różnice są dopuszczalne, oraz że przyjęcie obydwu perspektyw jest możliwe. Taki rodzaj konsensusu nazwano „zróżnicowanym konsensusem” lub lepiej „różnicującym konsensusem”. Ten konsensus jest zróżnicowany, ponieważ rozróżnia między treścią podstawowych prawd, w których musi panować zgodność, oraz formami wyrazu tej treści, w których mogą istnieć różnice. Do tych form wyrazu należą różne pojęcia, odmienne wskazywanie akcentów, różne formy myślenia. Rozróżnienia wynikają z faktu, że ludzie, a zatem także Kościoły, żyją w danym momencie historii i w specyficznym kontekście. W ten sposób uwzględniane są różne postulaty i doświadczenia, jak i odmienne konteksty. Ich różnorodność wyłania się już z biblijnego świadectwa, w którym jedna Ewangelia wyrażana jest na różne sposoby. Gdy osiągnięty jest

³⁹ *Models of Unity*, w: *In Christ—A New Community...*, dz. cyt., s. 174. Model ten potwierdzono na Zgromadzeniu Ogólnym w Budapeszcie (*In Christ Hope for the World...*, dz. cyt., s. 218n).

zróżnicowany konsens, pozostające różnice mogą zostać uznane za uzasadnione, a nawet być rozumiane jako ubogacające.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterkańskiej

79. Koncepcje „jedności w pojednanej różnorodności” i „zróżnicowanego konsensusu” są owocem ekumenicznych badań wewnątrz ŚFL. Czym jest zróżnicowany konsensus, widać najlepiej na przykładzie „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, która została podpisana w 1999 roku między Kościołem rzymskokatolickim a ŚFL. Czytamy tam, że „między luteranami i katolikami istnieje konsens w podstawowych prawdach dotyczących nauki o usprawiedliwieniu”⁴⁰. Nie ma tam stwierdzenia, że luterkańska nauka o usprawiedliwieniu jest identyczna z katolicką lub odwrotnie. Wspólne wypowiedzi we „Wspólnej deklaracji...” dokumentują jednak, że nauki obydwu Kościołów mimo swoich różnic odnoszą się do tej samej treści. Konsens ten nie wyklucza różnic, ale wyraźnie je uwzględnia i uznaje za możliwe do pogodzenia. Wzajemne potępienia z czasów Reformacji potraktowano w dialogach ekumenicznych z należytą powagą. Okazało się, że albo już w momencie powstania nie odnosiły się do nauki wyznawanej przez dany Kościół, albo „Wspólna deklaracja...” wyjaśnia, że potępienia nie dotyczą dzisiejszego stanu nauki danego Kościoła, który został przedstawiony w dokumencie.
80. Kościoły luterkańskie posłużyły się podobną metodą w dialogu z innymi Kościołami. Ponieważ w tych dialogach zróżnicowany konsensus nie był ograniczony do kwestii soteriologicznych, ale mógł być rozszerzony na zagadnienia eklezjologiczne, w wielu regionach doszło do podpisania deklaracji o pełnej wspólnotcie kościelnej między luter-

⁴⁰ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, nr 40, w: *Bliżej wspólnoty...*, dz. cyt., s. 511.

nami, reformowanymi, anglikanami i metodystami. Stwierdzono, że historyczne potępienia tam, gdzie one istniały, nie dotyczą dzisiejszej nauki partnerskich Kościołów. W ten sposób umożliwiono, ogłoszono i urzeczywistniono wspólnotę kościelną⁴¹.

6. Dla osiągnięcia zróżnicowanego konsensusu potrzebne są poważny teologiczny dialog i intensywna praca ekumeniczna

81. Dialogi teologiczne są konieczne, ponieważ niektóre doktryny lub praktyki Kościołów znajdują się w konflikcie i Kościoły są z ich powodu podzielone. Dialogi powinny przyczynić się do naprawy relacji między Kościołami i przeniesienia ich na nową płaszczyznę. Konieczne są szczegółowe badania, które pokażą, na czym dokładnie polegają te konflikty. Decydujące dla ich rozwiązania jest zrozumienie różnej pojęciowości oraz odmiennych sposobów myślenia partnera, tak aby rozpoznać postulaty i niepokoje drugiej strony. W ten sposób możliwe jest odróżnienie treści nauk(i), będącej lub będących przedmiotem kontrowersji, od form wyrazu. Dzięki temu uprawnione jest pytanie, czy istnieje możliwość, że konkurencyjne wobec siebie nauki są ze sobą zgodne co do treści. Konieczne jest przetłumaczenie treści z jednego języka teologicznego na drugi. Na pytanie, co w przypadku danej nauki należy do jej zewnętrznej postaci, a co do jej treści, Kościoły udzielają jednak odmiennych odpowiedzi. Stąd też nieodzowny jest cierpliwy

41 Przykładami takich porozumień są: *Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie...*, dz. cyt.; *Eine Übereinstimmungformel*, 1997, dz. cyt.; *The Amman Declaration*, dz. cyt.; *Wspólna deklaracja z Porvoo (1992)...*, dz. cyt.; *Anglican-Lutheran Agreements...*, dz. cyt. (przyp. red.).

i starannie prowadzony dialog w celu przezwyciężenia dzielącego charakteru danych doktryn. Intencją ekumenicznych dokumentów konsensusu jest przedstawienie za pomocą krótkich i wspólnych sformułowań – a nie oferowanie jedynie prostych stwierdzeń bez pokrycia – że dwie nauki mimo swoich różnic w formie w sposób rzeczywisty są ze sobą zgodne co do treści.

82. W ciągu ostatnich 50 lat rozpoczęto liczne dialogi między wieloma wspólnotami chrześcijańskimi na świecie. Powstała imponująca biblioteka bardzo różnych raportów z dialogu⁴². Nie wszystkie dialogi mogły – również z powodu woli partnerów – pójść tak daleko, jak wspomniane dokumenty konsensusu. Niektóre są zwykłymi protokołami rozmów, a inne cennymi traktatami teologicznymi, które pozwoliły Kościołom wyraźnie przedstawić swoje rozumienie teologicznych stanowisk, co było też pomocne dla ich wewnętrznych potrzeb.

*Realizacja w *communio* Światowej Federacji Luterਾਂskiej*

83. Nawet jeśli dla tradycji luterਾਂskiej wiara rozumiana jako zaufanie posiada przede wszystkim egzystencjalny charakter, to nie wyklucza to wiedzy o tym, w kogo się wierzy, a więc wiedzy, którą da się sformułować za pomocą zdań. Dzieje się tak przede wszystkim w wyznaniach wiary, które w Kościołach luterਾਂskich odgrywają ogromną rolę. Teksty te chcą być rozumiane jako wykładnia Pisma Świętego. Owo zaświad-

42 Zob. przede wszystkim serię gromadzącą wyniki różnych dialogów ekumenicznych: *Growth in Agreement*, t. I–IV/2, red. H. Meyer, L. Vischer i in., Geneva 1984–2017; *Dokumente wachsender Übereinstimmung* (DWÜ), Paderborn-Frankfurt-Leipzig 1983–2012. Liczne polskie przekłady zawartych w tych obszernych seriach tekstów – wersja niemiecka liczy już ponad 3000 stron – zostały opublikowane na łamach periodyku „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, wszystkie jego numery są dostępne w wersji elektronicznej na: side.chat.edu.pl (przyj. red.).

czanie o wierze jest częścią luterkańskiego rozumienia wiary, podobnie jak jej egzystencjalny wymiar.

84. Od początku swojego istnienia ŚFL była świadoma konieczności prowadzenia teologicznych i ekumenicznych badań. Już w latach 50. XX wieku ŚFL wspierała regionalne dialogi teologiczne z Kościołami reformowanymi, po których rozpoczął się międzynarodowy dialog ze Wspólnotą Anglikańską. Po Drugim Soborze Watykańskim do dialogu włączył się również Kościół rzymskokatolicki. Dialog luterkańsko-rzymskokatolicki rozpoczął się w 1967 roku. Wraz z podpisaniem „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”⁴³ poczyniono decydujący krok. Na podstawie „Wspólnej deklaracji...” należy teraz wypracować zróżnicowany konsensus także w rozumieniu Kościoła. Kwestia ta była i pozostaje kluczowa dla dialogu ostatnich 20 lat. W dokumencie „Od konfliktu do komunii”⁴⁴ dokonano podsumowania 50 lat dialogu rzymskokatolicko-luterkańskiego i uczyniono z niego punkt wyjścia dla wspólnego upamiętnienia 500 lat Reformacji. Dzięki temu możliwe było wspólne rzymskokatolicko-luterkańskie nabożeństwo 31 października 2016 roku z udziałem papieża Franciszka⁴⁵.

43 *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, w: *Bliżej wspólnoty...*, dz. cyt., s. 499–523; dostępna także na: https://www.luteranie.pl/materialy/ekumenizm/wspolna_deklaracja_w_sprawie_nauki_o_usprawiedliwieniu,459.html (dostęp 7.02.2020); (przyj. red.).

44 *Od konfliktu do komunii. Luterkańsko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku. Raport...*, dz. cyt. (przyj. red.).

45 Wydarzenie to udokumentowano na <http://www.lund2016.net/> (dostęp: 7.02.2020). Relacja wideo z polskim przekładem Wspólnego Rzymskokatolicko-Luterkańskiego Upamiętnienia Reformacji w katedrze w Lund: <https://www.youtube.com/watch?v=f-nqMA-PhgSo&t=> (dostęp: 7.02.2020). Liturgia Wspólnego Upamiętnienia, zob. *Wspólna*

85. Także relacjom między Kościołami luterzańskimi, reformowanymi, unijnymi, metodystycznymi i anglikańskimi muszą wciąż towarzyszyć dialogi teologiczne, aby dopuszczalne różnice między nimi nie doprowadziły znów do podziału.
86. Również tam, gdzie obecnie nie jest możliwe osiągnięcie wspólnoty kościelnej, widoczne są konkretne kroki pojednania. Ważnym przykładem jest w tym kontekście pojednanie z menonitami, którego dokonano podczas Zgromadzenia Ogólnego ŚFL w Stuttgarcie (2010)⁴⁶. Grunt pod pojednanie został przygotowany dzięki licznym narodowym dialogom, jak i wieloletniemu międzynarodowemu dialogowi teologicznemu. Jego rezultatem był dokument „Leczenie wspomnień. Jednanie się w Chrystusie”⁴⁷.
87. Widzialna jedność jest również celem ŚFL w dialogu z Kościołami prawosławnymi. Na drodze ku niej chodzi przede wszystkim o przeła-

modlitwa, w: *Od konfliktu do komunii. Luteriańsko-katolickie upamiętnienie Reformacji w 2017 Roku. Raport Luteriańsko-Rzymskokatolickiej Komisji Dialogu ds. Jedności. Wspólna modlitwa*, wyd. 2, Dziegielów 2017, s. 123–149, dostępna także na: https://ewangelicy.pl/wp-content/uploads/2019/02/od_konfliktu_do_komunii_2017.pdf (dostęp 7.02.2020); (przyp. red.).

46 Zob.: *Action on the Legacy of Lutheran Persecution of „Anabaptists”*, w: *Give Us Today Our Daily Bread. Official Report LWF Eleventh Assembly Stuttgart, Germany, 20-27 July 2010*, Geneva 2010, s. 47, dostępne także: <https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/LWF-Eleventh-Assembly-Report-EN.pdf> (dostęp: 7.02.2020); *Mennonite World Conference Response to the Lutheran World Federation Action on the Legacy of Lutheran Persecution of Anabaptists*, w: *Give Us Today...*, dz. cyt., s. 49n, dostępne także: <https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/LWF-Eleventh-Assembly-Report-EN.pdf> (dostęp: 7.02.2020); (przyp. red.).

47 *Healing Memories. Reconciling in Christ*, „LWF Studies” r. 2016, nr 2, s. 11–124, dostępne także: https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201602-healing_memories-en-full.pdf (dostęp: 7.02.2020)

manie nieporozumień oraz lepsze, wzajemne zrozumienie, co oznacza pogłębienie tego, co te Kościoły rzeczywiście łączy. Dialog z baptystami przyniósł postępy, ale nie pozwalają one póki co na zawarcie wspólnoty kościelnej, tak jak jest ona opisana wyżej. Dialog z tradycjami zielonoświątkowymi rozpoczął się dopiero w ostatnich latach.

7. Wzajemne uznanie różnych Kościołów jako członków jednego Kościoła Jezusa Chrystusa jest konstytutywnym elementem urzeczywistnienia podarowanej przez Boga jedności

88. Celem wielu dialogów jest wzajemne uznanie się przez Kościoły za członków „jednego” Kościoła Jezusa Chrystusa. Nie tylko pojedynczy wierni są członkami jednego Kościoła, ale także wspólnoty muszą być rozumiane jako jego członkowie, gdyż Kościół jest *communio ecclesiarum* [wspólnotą Kościołów]. Dla uznania konieczne jest osiągnięcie konsensusu w zarysowanym wyżej sensie. Pierwszym krokiem jest teologiczny konsensus, który osiąga się poprzez dialog teologiczny. Następnie odbywa się publiczny dialog teologiczny w Kościołach, a na końcu decyzja odpowiednich instancji, które są uprawnione do zabierania głosu w imieniu danego Kościoła. Decyzja ta nie może dotyczyć kompleksowych i uszczegółowionych badań teologicznych i dialogów, a wymaga względnie krótkiego tekstu (jak np. „Konkordia leuenberska”⁴⁸ czy „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”⁴⁹), który treściwie podsumowuje najważniejsze wyniki

48 *Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie...*, dz. cyt. (przyj. red.).

49 *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, dz. cyt. (przyj. red.).

dialogów i proponuje wzajemne uznanie.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterskiej

89. W relacjach między Kościołami reformacyjnymi (włączając w to Kościoły anglikańskie i metodystyczne) Synody stwierdzały w krótkich stanowiskach, że istnieje zgoda w rozumieniu Ewangelii między Kościołami uczestniczącymi w dialogu, na podstawie czego można ogłosić między tymi Kościołami wspólnotę kościelną. Taka deklaracja jest uznaniem drugiego Kościoła za prawdziwą manifestację jedyne Kościoła Jezusa Chrystusa. W tym momencie pojawia się kolejne zadanie sprawdzenia różnych deklaracji o zasięgu regionalnym pod kątem ich wzajemnej zgodności, mając za cel osiągnięcie porozumienia o wspólnocie kościelnej na płaszczyźnie globalnej.
90. Taki sposób procedowania wypróbowano również w dialogu z Kościołem rzymskokatolickim, jednak należy stwierdzić, że wzajemne i pełne uznanie nie jest jeszcze możliwe. Jedną z kwestii, na które nie znaleziono jeszcze wspólnej odpowiedzi, jest pytanie, czy dla wzajemnego uznania konieczne są – w uzupełnieniu do już stwierdzonego konsensusu w doktrynie – także wspólne instancje kierujące i nauczające Kościołów uczestniczących w dialogu. Kościoły luterskie i Kościół rzymskokatolicki mają, w zależności od swojego samorozumienia, różne poglądy na temat tego, co jest konieczne do osiągnięcia tego konsensusu, jak i w kwestii instytucji, która miałaby za ten konsensus odpowiadać. Po obydwu stronach nie udało się jeszcze osiągnąć porozumienia, co właściwie owo „uznanie” mogłoby lub miałoby oznaczać. Uznanie jest bowiem zawsze uznaniem czegoś jako czegoś lub za coś. Za Kościół w jakim sensie chciałyby być uznane Kościoły luterskie i w jaki sposób chce być uznany Kościół

rymskokatolicki – kwestie te wciąż są odmiennie postrzegane. Już sam problem rozumienia pojęcia „uznanie” unaocznia trudność poszukiwań zmierzających do wzajemnego uznania Kościołów.

8. Recepcja jest ekumenicznym zadaniem, które dotyczy wszystkich płaszczyzn życia kościelnego

91. Spotkania chrześcijan z różnych Kościołów oraz rozmowy teologiczne między nimi wzajemnie się warunkują – są one jednocześnie wzajemnym wyzwaniem i wsparciem. Formalny akt instytucji odpowiedzialnej za kierowanie Kościołem, a dotyczący ogłoszenia wspólnoty kościelnej z innym Kościołem, nie może opierać się jedynie na wynikach dialogów teologicznych. Lokalne doświadczenia ekumeniczne są decydujące dla postanowień władz zwierzchnich, jak i dla dalszego dialogu. Ale również odwrotnie: ekumeniczne decyzje władz zwierzchnich wymagają duchowej recepcji na wszystkich płaszczyznach życia kościelnego. Powinny one prowadzić do nowego spotkania, polegającego również na lepszej percepcji nauki i rzeczywistości danego Kościoła zgodnie z tym, co udało się osiągnąć w trakcie dialogu. Nie można tylko oczekiwać, że synodalne deklaracje zostaną przyjęte przez członków Kościoła do akceptującej wiadomości. Dopiero żywe i duchowe relacje między sobą w grupach czy parafiach umożliwiają synodom wiążące przyjęcie dokumentów dialogu w Kościołach. Ekumeniczna recepcja znacznie wykracza poza przyjęcie do wiadomości czy akceptację wyników dialogu. Przy ekumenicznej recepcji wiążący konsensus teologiczny stwarza nową jakość między tradycjami, które się od siebie oddzieliły lub co naj-

mniej stały się sobie obce, mimo że powołują się na tę samą Ewangelię. Aby to było możliwe, niezbędna jest ekumeniczna edukacja oraz komunikacja. Jeśli wyniki dialogów ekumenicznych oraz rozmów zostaną rzeczywiście recypowane we wszystkich obszarach życia kościelnego i w ten sposób staną się wiążące, to wówczas będzie można w tym rozpoznać dzieło Ducha Świętego.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterkańskiej

92. Wszystkie dokumenty zakończonych dialogów wysyłane są przez ŚFL do Kościołów członkowskich z prośbą o dokładne ich przestudiowanie oraz podzielenie się odbiorem tekstu, obserwacjami, a także o przesłanie ŚFL swoich wniosków pozytywnych, jak i krytycznych. Jest to pierwszy podstawowy krok przy zainicjowaniu recepcji rezultatów ekumenicznego dialogu. To zadanie ŚFL, jak i luterkańskich seminariów teologicznych. Do specjalnych obszarów zainteresowania Instytutu Badań Ekumenicznych w Strasburgu należy wspieranie recepcji ekumenicznych tekstów w Kościołach członkowskich ŚFL, jak i przez inne Kościoły. W tym kontekście konieczne staje się wyjaśnienie problemów, które dialogi miały rozwiązać, jak i przemyśleń, które narodziły się w trakcie rozmów. Ponadto nieodzowne jest również podejmowanie zastrzeżeń i propozycji rozwiązań oraz znalezienie na nie odpowiedzi. Od ponad 50 lat Instytut poświęca się temu zadaniu poprzez wykłady i seminaria dla biskupów, księży, w parafiach, jak i w instytucjach akademickich. W tym celu stworzono wiele publikacji. Szczególnie pomocny okazał się udział współpracowników Instytutu we właściwych dialogach, dzięki czemu mogą dzielić się informacjami na temat wewnętrznej dynamiki dialogów.

9. Jedność Kościoła musi być widzialna, gdyż w ten sposób odpowiada ona Wcieleniu Boga w człowieku Jezusie Chrystusie

93. Widzialna jedność Kościoła lub Kościołów określana jest często jako właściwy cel ekumenicznych starań. Widzialne i rozpoznawalne jest to, co z wielości czyni jedność. W przypadku Kościoła są to zwiastowanie Ewangelii oraz udzielanie sakramentów, a więc wspólne nabożeństwo, które łączy wiernych bez względu na kontekst, stwarza i utrzymuje *communio*.
94. Wspólne nabożeństwo wymaga porozumienia dotyczącego urzędu kościelnego, w szczególności zaś tych, którzy taki ordynowany urząd pełnią, a którzy przewodniczą nabożeństwu. Istnieje zatem ekumeniczna konieczność dojścia do wspólnego rozumienia urzędu, jego struktur oraz odpowiednich form wspólnego jego sprawowania. Z pewnością najdelikatniejszym zadaniem dialogów ekumenicznych jest osiągnięcie porozumienia ukazującego podobieństwa w rozumieniu urzędu i jego sprawowaniu w taki sposób, aby widzialna *communio* Kościołów stała się faktem.
95. Ponieważ stawką jest widzialne, wspólne życie, zagadnienia porządku kościelnego stają się również kwestiami ekumenicznymi. Porządki kościelne powinny służyć komunikowaniu Słowa Bożego w zwiastowaniu i sakramentach, stąd też porozumienie w ich kwestii nie ma tej samej rangi, co w sprawie rozumienia Ewangelii i sakramentów. Nie zmienia to jednak faktu, iż mają duże znaczenie dla życia Kościołów.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luteranńskiej

96. Dzięki zmienionemu podczas Zgromadzenia Ogólnego ŚFL w Kurytybie (1990) statutowi wyraźnie widać, że ŚFL jest wspólnotą [*communio*],

która opiera się na wspólnym głoszeniu Słowa i Sakramentów. Zakłada ona również wzajemne uznanie urzędu duchownego.

97. Wspólne odprawianie nabożeństw jest – obok luterańskich ksiąg wyznaniowych – klamrą, która spina Kościoły luterańskie na całym świecie. Z tej perspektywy wynika rozumienie Kościoła i jego jedności wśród dzisiejszych Kościołów luterańskich.
98. Modyfikacja statutu była i jest decydująca dla widzialnego charakteru *communio*. Dzięki temu luterańska wspólnota mogła doświadczyć daru „eklezyjalnej zwartości [*ekklesiale Dichte*]”. Obok wspomnianej już wspólnoty w Słowie i Sakramencie „eklezyjalna zwartość” wzrasta poprzez całościową misję i diakonię, poprzez które Kościoły członkowskie ŚFL powiązane są solidarnym partnerstwem⁵⁰. Także inne zasadnicze teksty, które zostały recypowane we wszystkich Kościołach członkowskich, wzmacniają widzialną jedność⁵¹.

10. Jedność Kościoła i doświadczana katolickość są od siebie zależne

99. Starania o widzialny charakter jedności wymagają mocniejszej świadomości, czym jest katolickość [*Katholizität/catholicity*]. Pojęcie „ka-

50 Por. dwa dokumenty ŚFL: *Mission in Context. Transformation, Reconciliation, Empowerment. An LWF Contribution to the Understanding and Practice of Mission*, Geneva 2004, dostępne także: www.lutheranworld.org/sites/default/files/DMD-Mission-in-Context-EN-low.pdf and (dostęp: 2.02.2020); *Diakonia in Context. Transformation, Reconciliation, Empowerment. An LWF Contribution to the Understanding and Practice of Diakonia*, Geneva 2009, dostępne także: www.lutheranworld.org/sites/default/files/DMD-Diakonia-EN-low.pdf (dostęp: 2.02.2020).

51 Por.: *Urząd biskupi w ramach apostołskości Kościoła Deklaracja z Lund*, w: *Kościół i urząd kościelny...*, dz. cyt., s. 249–271. Tekst ten, powstały w 2007 roku, ukazuje wspólne rozumienie *episkope*.

tolickość” oznacza zarówno obejmujący wszystkich wiernych wymiar Kościoła, jak i pełnię prawd wiary, włączając w to środki zbawienia (J 16,13). Kościoły mogą realizować tę pełnię tylko częściowo i w odniesieniu do swojego kontekstu. Dlatego też ekumenia rozumiana jako wymiana darów, które jeden Kościół przekazuje drugiemu lub do której może zachęcić inny Kościół, jest niezwykle istotna. W tej wymianie darów urzeczywistniana jest katolickość. Katolickość jest jednością, która zobowiązuje oraz jednością w uzasadnionej różnorodności. Katolickość oznacza wspólne bycie Kościołem ponad granicami wyznaniowymi, etnicznymi, językowymi oraz narodowymi (por. Gal 3,28). Dopiero świadomość katolickości i jej urzeczywistnienie w Kościołach udzielają wszystkim staraniom ekumenicznym ich prawdziwego sensu. Tam, gdzie ogłoszona jest wspólnota kościelna między Kościołami, tam też możemy mówić o zrealizowanym i ważnym wymiarze katolickości, jednak każda wspólnota musi być umacniana i pogłębiana. Autentyczna katolickość nie pozwala poprzestać na zadowoleniu z jedynie pokojowego współistnienia grup i wspólnot kościelnych. Wobec wciąż rosnącego rozdrobnienia chrześcijaństwa w wielu miejscach na świecie, istnieje niebezpieczeństwo ograniczenia się do pokojowej koegzystencji i pielęgnowania *statusu quo*. Kościoły, jak i światowe wspólnoty chrześcijańskie muszą być świadome tego wyzwania.

Realizacja w communio Światowej Federacji Luterkańskiej

100. Pytanie, czy w roku 2017 uda się zorganizować ekumeniczne upamiętnienie Reformacji, szczególnie między luteranami a katolikami, było ekumenicznym wyzwaniem *par excellence* i stawiało ekumenię przed testem wiarygodności. Ruch odnowy w Kościele doprowadził

w uwarunkowaniach XVI wieku do rozłamu Kościoła. Pytanie, czy przypominanie o początkach rozłamu ów podział potwierdza, czy przypominanie stanowi krok na drodze do uleczenia podziału, jest dla ekumenii decydujące. Sam fakt, że odbyło się ekumeniczne upamiętnienie Reformacji podczas wspólnego nabożeństwa z papieżem w Lund, jest niesamowitym wydarzeniem katolickości, a mianowicie nie tylko rzymskokatolickiej katolickości, ale katolickości, która znacznie wykracza poza jej ramy. Poprzez swoją obecność papież pozytywnie podjął reformacyjne postulaty. Także luteranie pokazali, że ważne jest dla nich upamiętnienie Reformacji wraz z katolikami, a już na pewno nie przeciwko nim. Tym samym chcieli przypomnieć i umieścić w dzisiejszym kontekście zasadnicze postulaty Reformacji. To, że wspólne upamiętnienie odbyło się w trakcie nabożeństwa, a więc przed obliczem Bożym, w przestrzeni, w której Kościół na nowo się rodzi, stanowi dla ekumenii trudną do przecenienia wartość⁵².

52 Wydarzenie to udokumentowano na <http://www.lund2016.net/> (dostęp: 7.02.2020). Relacja wideo z polskim przekładem Wspólnego Rzymskokatolicko-Luterańskiego Upamiętnienia Reformacji w katedrze w Lund: <https://www.youtube.com/watch?v=f-nqMA-PhgSo&t=> (dostęp: 7.02.2020). Liturgia Wspólnego Upamiętnienia, zob. *Wspólna modlitwa*, dz. cyt., s. 123–149, dostępna także na: https://ewangelicy.pl/wp-content/uploads/2019/02/od_konfliktu_do_komunii_2017.pdf (dostęp 7.02.2020); (przyp. red.).

Trzeci zestaw tez: Wyzwania w kontekście ekumenicznym

1. Kościół istnieje zawsze w określonym kontekście

101. Pytanie o tożsamość Kościołów jako wspólnot wierzących pojawia się na ich drodze przez historię i rozszerzania ich misji na całej ziemi. Nowe konteksty wciąż wymagają nowych form wyrażania tego, czym właściwie jest Kościół. W procesach inkulturacji Kościoły luteriańskie stają nieustannie przed wyzwaniem zachowania wierności apostołskiej Ewangelii, tak jak wyrażali to luteriańscy reformatorzy.

Wyjaśnienie

102. Wiara chrześcijańska oraz Kościoły chrześcijańskie żyją zawsze w określonych środowiskach i kontekstach, które obejmują określone uwarunkowania o charakterze kulturowym, politycznym, społecznym, gospodarczym i religijnym. Odniesienie do kontekstów jest nieodzowne przy przekazywaniu Słowa Bożego. Komunikowanie Słowa Bożego, które rodzi wiarę i Kościół, może zaistnieć jedynie w określonym języku, który ma sens jedynie w odniesieniu do konkretnego kontekstu. Współoddziaływanie biblijnego orędzia i oraz danego kontekstu jest oczywiste.

103. Inkulturacja należy do istoty wiary chrześcijańskiej, wiary w Inkarnację Boga w Jezusie Chrystusie. Ukazuje, że Kościół przekracza wszystkie

czasy i miejsca. Bóg powołuje do życia i utrzymuje swój Kościół w różnych miejscach i w najróżniejszych kulturach. Niemożliwe jest oddzielenie ciągłości Kościołów od ich otwartości na różnorodność. Oczywiście przesłanie Ewangelii posiada prymat nad poszczególnymi kontekstami, jednak sposoby zwiastowania i wynikające z nich aspekty życia kościelnego dotyczą określonego kontekstu i w tym sensie są od niego zależne. Konteksty stanowią wyzwanie dla zwiastowania i działania Kościoła, aby ten mógł udzielić odpowiedzi na różne pytania: nierzadko istnieje też konieczność zmodyfikowania pojawiających się kwestii i lepszego ich zrozumienia z perspektywy Ewangelii, tak aby zrozumieć, jakie problemy są realne.

104. Świadome uwzględnienie poszczególnych kontekstów oraz ich kultur w życiu Kościołów luterańskich umożliwiło znaczące świadectwo Ewangelii w życiu lokalnych społeczności, w szkołach, edukacji, uniwersytetach, jak i w diakonii. Ponieważ konteksty, w jakich żyją Kościoły luterańskie, są czasami bardzo różne, nie wolno absolutyzować lub generalizować określonej sytuacji. Doświadczenia, jakie zdobywają Kościoły luterańskie (a wraz z nimi pozostałe Kościoły) w swoim włączeniu w kontekst danego czasu oraz w krytycznym podejściu do niego, są różne w zależności od regionu, kraju czy kontynentu. Niektóre Kościoły luterańskie rzuciły wyzwanie swoim kontekstom i zainicjowały w ten sposób wielkie przemiany kulturowe, podczas gdy inne dały się zwieść pokusie przystosowania do uwarunkowań obcych Ewangelii.

2. Relacja między kontekstem a orędziem Ewangelii musi być badana krytycznie, aby zachować wierność Ewangelii

105. Zadanie rozróżniania między obowiązującym we wszystkich czasach i miejscach przesłaniem Ewangelii a kontekstem, w którym Ewangelia jest zwiastowana i realizowana, pozostaje trwałym wyzwaniem dla wszystkich Kościołów. Analogicznym wyzwaniem jest odnalezienie odpowiedniej równowagi w relacji między przesłaniem a kontekstem, aby móc się zorientować, czy zależne od kontekstu różnice są uzasadnione. W zglobalizowanym świecie zadanie to jest pilniejsze niż kiedykolwiek wcześniej, ponieważ konteksty się zmnożyły i jednocześnie znacznie się do siebie zbliżyły, a nawet się na siebie nałożyły.

Wyjaśnienie

106. Różnice są uprawnione i zyskują swoje prawdziwe znaczenie tylko wtedy, gdy służą ciągłości głoszenia Słowa Bożego. Stwierdzenie to przyjmowane jest przez wszystkie Kościoły, jednak różnie postrzegana jest granica między uprawnionymi a nieuprawnionymi różnicami. Dotyczy to także kształtu Kościoła, który powinien odpowiadać przesłaniu Ewangelii. Przy ocenie i usprawiedliwieniu różnic Kościoły luterańskie powołują się na artykuł VII „Wyznania augsburskiego”⁵³. Stanowi on, że nie jest konieczne, aby chrześcijanie zgadzali się w ludzkich tradycjach, rytach, praktykach pobożnościowych itd., o ile zgadzają się co do prawdziwego zwiastowania Ewangelii oraz

53 Wyznanie augsburskie, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 103; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, dz. cyt., s. 144 (przyp. red.).

w udzielaniu sakramentów (*non necesse est* [nie jest konieczne] – *statis est* [wystarczy]). Jeśli istnieje zgoda w tym punkcie, różnorodność nie jest tylko czymś, co należy tolerować, ale staje się darem Bożym wyrażającym bogactwo jednego Kościoła Jezusa Chrystusa.

107. Elementy, które charakteryzują kontekst danego Kościoła, są ambi-walentne. Mogą być zgodne z przesłaniem Ewangelii, ale mogą być też sprzeczne lub nawet ją zafałszować. W niektórych sytuacjach niektóre okoliczności mogą być pomocą dla Kościoła, jednak ta sama okoliczność może być również przeszkodą, gdy jest absolutyzowana lub staje się hermetyczna. I tak na przykład naród wraz ze swoją toż-samością lub etniczną przynależnością w różnych miejscach może stanowić ważną pomoc przy rozwoju Kościoła. Dowodzą tego liczne przykłady z historii Kościoła, jak i dzisiejsze doświadczenia, szczegól-nie nowych Kościołów z południowej półkuli lub imigranckich zborów, które powstają dziś w Europie, Ameryce Północnej, Azji czy w innych miejscach. Jednak gdy naród jest absolutyzowany, rodzi się skrajny nacjonalizm, któremu Kościół musi się przeciwstawiać.
108. Niektóre konteksty mogą być dla Kościołów niebezpieczne (prześła-dowanie, ignorowanie przez państwa podstawowych praw człowieka). Także okoliczność, że chrześcijanie często żyją w małych Kościołach mniejszościowych, może być dla nich zagrożeniem, gdy zrezygnują ze świadectwa wobec świata na rzecz zamknięcia się we własnej tożsamości. Niektóre z kolei konteksty mogą wydawać się ukrytym zagrożeniem w inny sposób: ateizm, obojętność wobec kwestii reli-gijnych, powszechne zapomnienie Boga. Konteksty mogą stać w bez-pośredniej sprzeczności ze Słowem Bożym, gdy skonfrontowane są z tym, co w danej kulturze uchodzi za coś normalnego. Kościoły

mogą żyć w społeczeństwach, których gospodarki funkcjonują na bazie niesprawiedliwych struktur, wykorzystując i niszcząc przy tym środowisko naturalne. Kościoły mogą również funkcjonować w społeczeństwach, w których określone grupy ludzi są marginalizowane, tak że skonfrontowanie ich sytuacji ze Słowem Bożym stawia je przed podjęciem wyzwania i przeprowadzenia koniecznych zmian.

109. Zadanie oceny określonych kontekstów i ich relacji do przestania chrześcijańskiego jest czasami dlatego trudne, ponieważ niektóre uwarunkowania kontekstualne uważane są za tak oczywiste i tak mocno związane z określonym rozumieniem prawd wiary, że finalnie uważane są za część wyznawanej wiary. Dotyczy to także niektórych sposobów myślenia, które służą formułowaniu treści wiary, a które uważane są za trwale niedoścignione. Doprowadziło to także do trudnych debat, również w ramach wspólnoty luterańskiej, w sytuacji, gdy niektórzy odmawiali dyskusji na temat niektórych poglądów wywodzących się z XVI wieku, a dotyczących na przykład stosunku do autorytetów politycznych lub patriarchalnego rozumienia struktur społecznych. Rozmowa staje się jeszcze trudniejsza przy aktualnych wyzwaniach, dotyczących na przykład stosunku do homoseksualizmu. To, co dla jednych jest okolicznością kontekstualną i kulturową, dla innych związane jest z kwestią wiary. Dowodzi tego zarówno dialog międzywyznaniowy, jak i niektóre kontrowersje wewnątrz różnych rodzin konfesyjnych.
110. W czasach postępującej globalizacji Kościoły żyją jednocześnie w jednym świecie oraz w wielu światach. Prowadzi to do szczególnie ostrych napięć między partykularnością (konteksty) a uniwersalnością. Stan ten jest wielkim wyzwaniem dla jedności światowej wspólnoty

Kościół, dla uniwersalnych roszczeń zarówno chrześcijańskiej doktryny, jak i moralnych lub prawnych przekonań, jak to jest choćby w przypadku uniwersalnego roszczenia praw człowieka. Konteksty są partykularne i mają różne perspektywy. Stąd też powstaje wyzwanie, jak w obliczu nieuniknionej kontekstualizacji można sensownie i efektywnie formułować roszczenia o charakterze uniwersalnym. Nawet jeśli refleksja na temat praw człowieka powstała w określonym kontekście, to nie oznacza, że musi pozostać ograniczona tylko do tego kontekstu. Umiejętne przekazanie roszczenia do uniwersalności stanowi zarówno teoretyczne, jak i praktyczne wyzwanie dla pracy Kościołów.

3. *Communio* Światowej Federacji Luterńskiej wymaga wspólnej i zasadniczej pracy teologicznej

111. Różnorodność kontekstów, w których żyją Kościoły luterne, jest teologicznym wyzwaniem. Zachowanie i pogłębianie wspólnoty zobowiązuje do nieustannych zmagania teologicznych o prawdziwe rozumienie Ewangelii w naszych czasach.

Wyjaśnienie

112. W Światowej Federacji Luterńskiej jako światowej wspólnoty Kościołów istnieją różne rodzaje teologii. Z jednej strony zadaniem teologii jest wyjaśnienie, jak Słowo Boże może być wiernie związane w poszczególnych kontekstach, a z drugiej strony różne teologie partycypują w danych kontekstach. Dlatego też szczególnym zadaniem *communio* jest troska, aby różne teologie pozostawały ze sobą w dialogu, który wymaga sporo czasu. W trakcie prowadzonych

rozmów można odkryć białe plamy własnej teologii, można odkryć błędy, których bez rozmowy z przedstawicielami innej teologii w ogóle by się nie zauważyło. Aby *communio* została zachowana i pogłębiona, konieczny jest stabilny dialog między różnymi teologiami.

113. Celem przedstawionych tez było ukazanie jedynie wyzwań, które są ważne dla relacji Kościołów luterańskich między sobą, do innych Kościołów, ale także innych religii. Do tych wyzwań należą zarówno takie kwestie, jak rozumienie Pisma Świętego czy nauki o usprawiedliwieniu – dwa szczególnie istotne postulaty luterańskiej Reformacji – jak i zagadnienia etyczne, które mają obciążający potencjał dla wewnątrzluterańskiej *communio*, ale też dla relacji z innymi Kościołami. Ponadto powstały nowe formy wspólnot chrześcijańskich, które stawiają kolejne zadania przed ekumenizmem i teologią ekumeniczną. Podobnie jest ze stosunkiem Kościołów luterańskich do innych religii. Wreszcie także rozumienie *communio* Kościołów luterańskich w odniesieniu do relacji z innymi Kościołami chrześcijańskimi winno być przedmiotem teologicznej refleksji, tak aby te więzi mogły się dalej sensownie rozwijać. We wszystkich tych obszarach pojawiają się pytania, które wymagają nowych odpowiedzi Kościołów, jak i naukowych badań ekumenicznych. Fakt, że zaprezentowane zestawienie tez świadomie ogranicza się do opisanych wyzwań, nie oznacza, że wiele innych zostało niezauważonych. Chodzi o te problemy, z którymi zmagają się Kościoły w zglobalizowanym świecie i które opisywane są za pomocą takich pojęć, jak „sprawiedliwość, pokój i zachowanie stworzenia”. Szczególnie pojęcie sprawiedliwości zostało w ostatnich latach poszerzone o nowe aspekty, stąd też mówi się o sprawiedliwości klimatycznej, sprawiedliwości płci [*gender*] itd.

4. Kościoły luterańskie muszą na nowo przedstawić swoje rozumienie Pisma Świętego w zmieniających się uwarunkowaniach

114. Dzisiejszy świat, charakteryzujący się radykalnym przyspieszeniem, skoncentrowany jest w dużej mierze na teraźniejszości, ale jest też zainteresowany przyszłością. Uwzględnienie przeszłości schodzi w tym kontekście na dalszy plan. Dotyczy to także stosunku chrześcijan do Biblii oraz przekazywania jej poselstwa w historii Kościołów. Szczególnym wyzwaniem teologii w Kościołach luterańskich jest otwarcie nowych dróg dojścia do Pisma Świętego oraz ćwiczenie się w żywej relacji z Pismem, tak aby pozostało źródłem siły oraz kompasem dla życia chrześcijan, względnie mogło się znów nim stać.

Wyjaśnienie

115. Wiara chrześcijańska koncentruje się na Bogu, który objawił się w historii Izraela, a w Jezusie Chrystusie stał się człowiekiem, jak poświadcza Pismo Święte. Apostołowie składali świadectwo o Chrystusie, a wyznania wiary Kościoła przejęły to świadectwo z Pisma Świętego i przekazywały je dalej. Stąd też wiara chrześcijańska związana jest w istotny sposób z Objawieniem Boga w historii. Podczas nabożeństwa, jak i czytania, słuchania oraz medytowania Biblii, Jezus Chrystus jest obecny, tak że przeszłość i teraźniejszość spotykają się i łączą, a wierzący otwierają się na przyszłość. Jezus z Nazaretu, który przyszedł do nas, jest Panem, który znów przyjdzie.
116. Konstytutywne dla wiary chrześcijańskiej wydarzenie Wcielenia Boga w Jezusie z Nazaretu stoi w ogromnym napięciu wobec ekstremalnego przyspieszenia przemian zachodzących w naszych czasach w obszarach nauki, technologii, gospodarki, społeczeństwa czy polityki. Doświad-

czenie życiowe i mądrość pokoleń ulegają w tym procesie tendencyjnej marginalizacji. Tym, co się liczy, jest terażniejszość, aktualność. Człowiek chce kształtować przyszłość suwerennie i bez zbędnych obciążeń przeszłości. Co służy temu celowi, jest przyjmowane, a co przeszkadza, zostaje wyrzucone poza nawias. Dotyczy to także stosunku wielu chrześcijan do Biblii. W rozpędzonym świecie Biblia cieszy się – wbrew temu, co się deklaruje – słabnącym zainteresowaniem. Dziś wielu chrześcijan zna już tylko pojedyncze słowa lub teksty Biblii, wyciągając z nich wnioski, które akurat pasują do bieżących zadań.

117. Jednocześnie coraz więcej chrześcijan reaguje na szybko zmieniającą się rzeczywistość i trudności z odnalezieniem się w niej poprzez sięganie po Biblię. Czynią to jednak bez wskazywania na różnice czasu i kontekstu między przeszłością a terażniejszością. W konsekwencji każdy wers, każde słowo, a nawet każda litera Biblii rozumiane są jako bezpośrednie Słowo Boże i następnie projektowane bez wyjaśnień na terażniejszość. Pomijają się, że Duch Święty jest Tym, który ze słowa spisane czyni żywe Słowo Boże⁵⁴.
118. Zachowanie żywej i codziennej relacji z całą Biblią stanowi dla Kościołów luterzańskich żywotne wyzwanie. W odniesieniu do osobistego korzystania z Biblii Marcin Luter przedstawił pomocną triadę: modlitwy [łac. *oratio*] (prośba o Ducha Świętego, który umożliwia prawdziwe zrozumienie), medytacji [łac. *meditatio*] (nieustanne uwewnętrznianie tekstu, tak aby mógł i do nas przemówić) oraz stanu walki, egzystencjalnego zmagania i pokusy [niem. *Anfechtung*, łac. *tentatio*] (odniesienie biblijnych słów do czytelnika, którego życie może stać w sprzeczności z biblijnym tekstem). Luterkańska pobożność była i jest w zdecydowanej mierze pobożnością

54 Zob. wyżej: *Pierwszy zestaw tez*, teza 8, nr 47–51.

biblijną, a naszym zadaniem jest odnowienie tej praktyki.

119. Luterkańska teologia stoi przed wyzwaniem historycznie zróżnicowanego rozumienia ksiąg biblijnych, a także przemyślanego ukazywania biblijnego przesłania, aby rozsądnie „wytłumaczyć się z nadziei waszej” (1 P 3,15). Wszystko to powinno się odbywać w krytycznym spotkaniu ze współczesnymi modelami rozumienia prawdy. Biblia otwiera się przed nami tylko wtedy, gdy wnिकniemy w jej specyficzne świadectwo wiary oraz zasadniczą odmienność jej rozumienia rzeczywistości. Jeśli pozwolimy biblijnym tekstom, aby to one nas wyjaśniały, to wówczas zaczniemy się identyfikować z początkowo obcym dla nas przesłaniem. Z faktu, że biblijne rozumienie rzeczywistości jest zupełnie inne od współczesnego, nie wynika, że jest ono dla nas czymś zupełnie minionym, a przez to czymś zbędnym, co można byłoby pominąć. Mamy raczej do czynienia z alternatywnym sposobem rozumienia rzeczywistości, który nie musi koniecznie wykluczać nowoczesnego spojrzenia. Biblia chce i może otworzyć także i dziś głęboki wymiar rzeczywistości, w której spotyka nas Bóg. Powinniśmy być gotowi, aby wraz z Biblią uczyć się i interpretować tę rzeczywistość. Należy, oczywiście, odróżnić od biblijnego rozumienia rzeczywistości specyfikę kulturową minionych czasów, która nie może być dziś wiążąca, nawet jeśli w czasach biblijnych stanowiła kontekst świadectwa wiary. Rozróżnienie, czym jest właściwe orędzie oraz jego rozumienie rzeczywistości, a co należy do uwarunkowanych czasowo kontekstów, nie jest zadaniem prostym. Należy przy tym zwracać uwagę na kluczowy aspekt: Wcielenie Boga w określonym czasie i kulturze nie oznacza, że te okoliczności czasowe należy uczynić wiecznymi częściami składowymi Ewangelii, gdyż ta przybiera inną postać w różnych czasach i kontekstach.

5. Przesłanie o usprawiedliwieniu musi zostać wyrażone w nowy sposób

120. Nauka o usprawiedliwieniu jest dla Kościołów luterzańskich nauką, przy której rozstrzyga się, czy Kościół przetrwa, czy zginie. Kościoły stoją przed wyzwaniem, aby przesłanie o usprawiedliwieniu znów umieścić w centrum swojego życia i wyrazić je za pomocą nowego języka.

Wyjaśnienie

121. To, co ma na myśli Luter, mówiąc za Pawłem o „usprawiedliwieniu”, można wyrazić także innym językiem niż tym, którego używano na sali sądowej. Można posłużyć się pojęciami i obrazami, jak chociażby Janowym obrazem ponownego narodzenia, lub podobieństwami, które opowiadał Jezus. Także za pomocą tych słów można wyrazić to, co kluczowe: jeśli człowiek stoi we wspólnocie z Chrystusem przed Bogiem [*coram Deo*], wówczas jest on całkowicie usprawiedliwiony. Poprzez radosną zamianę Chrystus bierze na siebie wszystko, co w człowieku niesprawiedliwe, udzielając mu w zamian pełni swojej miłości do Boga i bliźnich. W ten sposób udziałem człowieka staje się dar zbawienia i uznania przez Boga.

122. Gdy ludzie opowiadają o swoich doświadczeniach, z których pragną być wyzwoleni, to mówią przede wszystkim o swoich lękach (przed porażką i najróżniejszymi zagrożeniami), poczuciu samotności i wyobcowania, bezsensowności, braku kontroli nad swoim życiem, tak jakby ktoś inny za nich żył, poczuciu przegranej, nieumiejętności radzenia sobie w życiu, uzależnieniach, bezsilności wobec zerwanych więzi (rodzina, związek, przyjaźń), bezrobociu, wyzysku czy migracji.

123. Do tego dochodzi fakt, że nasze społeczeństwa charakteryzują się obsesją dokonań, nie tylko w aspekcie gospodarczym, ale także w życiu społecznym. Uważa się, że człowiek jest tyle wart, ile jego dokonania i to, co zrobi ze swoim życiem. Staje się on więc stwórcą samego siebie i to nie tylko w wymiarze cielesnym, ale także egzystencjalnym. Człowiek ma się urzeczywistniać poprzez swoje działanie. To, co człowiek czyni, warunkuje jego byt. Jedni wytrzymują tę presję, a inni ponoszą klęskę i popadają w rozpacz. W takich schematach życiowych nie ma miejsca na łaskę, gdyż ta odbierana jest niekiedy jako upokorzenie, odbieranie resztek godności czy dyshonor. Jeśli popełnią błąd i ściągną na siebie winę, przebaczą sami sobie i są sami dla siebie łaskawi; w tej sytuacji to nie Bóg jest dawcą przebaczenia i łaski, ale oni sami.
124. W doświadczeniu tych ludzi takie fenomeny, jak łaska czy przebaczenie, nie są koniecznie związane z Bogiem, natomiast dla perspektywy teologicznej związek jest jasny. Zaobserwować można powszechne przejawy „pobożności uczynkowej”, nawet jeśli nie ma ona już religijnego podłoża i występuje w zsekularyzowanej postaci. Konieczna jest staranna refleksja nad doświadczeniami życiowymi ludzi, jak i głębsza refleksja nad tym, czym w tym kontekście może być i co może zdziałać wyzwalająca łaska Boga. Łaska stwarza przestrzeń, w której człowiek może spojrzeć na swoje doświadczenia i zaakceptować je, ponieważ nie jest w niej pozostawiany sam sobie. Ewangelia umożliwia człowiekowi nowe doświadczenie własnych doświadczeń: postawiony przed obliczem Boga człowiek może doświadczyć uzdrawiającej mocy Ewangelii. Nie jest już skazany na samospełnienie. Bóg darowuje mu nową tożsamość, a w konsekwencji tego działania człowieka wpływa z nowego rozumienia własnej egzystencji.

125. Także wielu ludzi z Kościołów luterańskich jest uczestnikami tej rzeczywistości w swoich kontekstach. Doświadczenie Lutra i wielu mu współczesnych, na których przesłanie o usprawiedliwieniu miało zbawienne działanie, jest dziś dla wielu obce. Dotyczy to nie tylko zachodnich społeczeństw. Także w wielu miejscach w Afryce czy Azji istnieją z powodu religijnych i kulturowych uwarunkowań ogromne trudności w zrozumieniu potrzeby zbawienia człowieka i działania łaski, tak jak to widzieli luterańscy reformatorzy. Konieczne są solidny dialog i teologiczna refleksja, aby w poszczególnych kontekstach usprawiedliwienie z łaski przez wiarę było sformułowane w ten sposób, aby ludzie mogli odnaleźć swoją drogę do tego przesłania.
126. To wyzwanie wiąże się z faktem, że dziś wielu ludzi, przede wszystkim w tzw. krajach rozwiniętych, dostrzega swój horyzont życiowy jedynie między narodzinami a śmiercią. Decydująca dla ludzi epoki średnio-wieczna i Reformacji perspektywa życia wiecznego, które zaczyna się już tutaj na ziemi, stała się pewnego rodzaju wyobrażeniem, które nie musi być dosłownie negowane, ale dla refleksji nad własnym życiem posiada niewielkie znaczenie. W ujęciu Lutra rozum i wyrażająca go filozofia zajmują się „człowiekiem tego życia”, podczas gdy teologia zajmuje się „całym człowiekiem”, a więc człowiekiem, który jest stworzony przez Boga i którego celem jest Bóg i życie wieczne. Ten układ współrzędnych, w którym należy rozumieć teologię Lutra, jest dziś często pomijany.
127. Stąd też trzeba na nowo przemyśleć narrację o Sądzie Bożym. Nie można myśleć o życiu chrześcijańskim w oderwaniu od ostatecznego słowa Boga. Jego Sąd ma podwójne zadanie: (a) umiejscawia ludzkie życie w świetle ostatecznej miłości i odsłonięcia prawdy o życiu, włączając

w to odrzucenie miłości Bożej, która chce, aby wszyscy ludzie żyli w obfitości; (b) mimo zadanych ran Boża miłość chce otworzyć ludzi na ostateczne zwycięstwo łaski i utorować drogę dla zbawczej mocy, przekraczającej granice śmierci w zmartwychwstaniu Boga-człowieka, Jezusa Chrystusa. Kościoły stoją przed wielką misją głoszenia orędzia o usprawiedliwianiu, także w perspektywie eschatologicznej, aby wzmocnić odpowiedzialność za to życie, jak i nadzieję na prawdziwe i wieczne życie.

6. Nowe wspólnoty chrześcijańskie stanowią wyzwanie dla samorozumienia Kościołów luterańskich

128. W ostatnich dziesięcioleciach powstały w wielu miejscach nowe zbory i Kościoły, cieszące się ogromną popularnością i doświadczające szybkiego rozwoju. Ekspansja ta stała się wyzwaniem dla tradycyjnych Kościołów zarówno w ich życiu codziennym, jak i w ich rozumieniu Kościoła.

Wyjaśnienie

129. Wiele z tych grup definiuje się jako pentekostalne, nie przyłączając się jednak do historycznych Kościołów zielonoświątkowych, które powstały na początku XX wieku. Są one charyzmatycznymi ruchami, które można spotkać także w historycznych Kościołach różnych tradycji. Także w ewangelikalnym obszarze powstało wiele niedenominacyjnych Kościołów⁵⁵, których nie można mylić z Kościołami wolnymi.

55 W polskich środowiskach ewangelikalnych pojęcie *non-denominational* (ang.) / *nicht-denominationell* (niem.) wyjaśnia się za pomocą takich określeń, jak „niedenominacyjne” czy „niezależne” (przyp. tłum.).

130. Wzrost niedenominacyjnych zborów związany jest z określonymi trendami społecznymi, przede wszystkim słabnącym poczuciem więzi z instytucjami. Nierzadko ludzie przejawiają obecnie wręcz awersję wobec instytucji religijnych. Do tego dochodzi szeroko rozpowszechnione zerwanie z tradycją oraz świadomością historyczną. Kościoły niedenominacyjne uczestniczą w tym rozwoju sytuacji. Wiele z nich twierdzi, że można odrzucić historię Kościoła oraz że posiadają bezpośredni dostęp do Pisma Świętego i czasów apostołskich. Uważają historycznie uwarunkowany przekaz Ewangelii w postaci wyznań za zbędny.
131. Wielu chrześcijan świadomych swojej wiary funkcjonuje praktycznie w przestrzeni niedenominacyjnej. Tradycyjne więzi wyznaniowe postrzegają często jako pozostałość po przeszłości. Ich coraz większa liczba związana jest z rosnącym zainteresowaniem chrześcijaństwem przebudzeniowym. Stare kontrowersje teologiczne zatraciły swój sens. Własne doświadczenia biograficzne oraz przestrzeń spotkania są nowymi czynnikami określającymi przynależność kościelną. Prywatne doświadczenie decyduje o przynależności do danej wspólnoty. Ludzie jako autonomiczne podmioty sami szyją szaty swojej wiary i konstruują poczucie przynależności, by na końcu przyłączyć się do grupy, która najlepiej odpowiada ich poglądom. Decydującym faktem jest żywa duchowość, włączając w to emocje. Zwrócenie się do Kościoła niedenominacyjnego stanowi dla tych ludzi oczywisty wybór.
132. Innym typem Kościoła są te z określonym tłem etnicznym. Na skutek ruchów migracyjnych minionych stuleci powstały Kościoły luterskie o charakterze etnicznym w krajach emigracyjnych (np. Kościoły w USA z niemieckim lub skandynawskim rodowodem). Także dzisiaj wciąż

powstają takie Kościoły. Wspólne pochodzenie, jak i poczucie obcości w nowym kraju łączą ludzi, jednak dla integracji migrantów z nowym społeczeństwem oraz dla jedności Kościołów zbory definiujące się przez pryzmat etniczności generują też problemy, mimo iż oferują migrantom pewne poczucie zadomowienia.

133. Mega-Kościół to z kolei jeszcze inny typ. Są one skuteczne między innymi dlatego, ponieważ przygotowywane przez nie nabożeństwa z określoną muzyką w nietypowych miejscach (sale kinowe, ogromne sale koncertowe, przywołujące skojarzenia z koncertami rockowymi) przy zastosowaniu najnowocześniejszej techniki rozrywkowej bardziej odpowiadają kulturowym wpływom oraz upodobaniom wielu ludzi. Orientowanie się na potrzeby potencjalnych uczestników nabożeństw, które częściowo badane są na wzór komercyjnego badania rynku, jest ambiwalentne. Z jednej strony reagowanie na oczekiwania uczestników nabożeństw odpowiada Pawłowemu „dla Żydów jestem Żydem, dla Greków Grekiem”, co można uznać za zdrowe wyzwanie dla Kościołów luterańskich, aby bardziej przyjrzały się formom swoich nabożeństw, które stanowią barierę dla niektórych osób, szczególnie młodych. Z drugiej jednak strony takie podejście jest problematyczne, ponieważ zdradza pewną tendencję podporządkowywania się wymogom rynku, który decyduje, co jest aktualnie proponowane. W ten sposób potrzeby uczestników nabożeństw decydują o samym przesłaniu, co jest sprzeczne z Ewangelią.
134. Te kierunki rozwoju są wyzwaniem dla Kościołów luterańskich, także dla codziennego życia zborów. Kościoły luterańskie stoją zatem przed wyzwaniem, aby pomóc zrozumieć swoim wiernym, w jaki sposób żywa tradycja luterańska może być pomocna dla życia wiary także

dziś i jak ważne jest odpowiednie podejście do Pisma Świętego. Gdy te „wartości dodane” zostaną ukazane w przekonujący sposób, stanie się zrozumiałe, dlaczego należy pielęgnować i zachować luterańską tożsamość. Opisywane zjawiska są także wyzwaniem dla badań teologicznych. Wiele z nowych wspólnot nie widzi potrzeby sięgania poza lokalne uwarunkowania. Postrzeganie się jako część światowej wspólnoty czy pielęgnowanie relacji ekumenicznych jest dla nich drugorzędne. Posługując się językiem teologicznym, można mówić o niedoborze katolicyzmu. Istotne dla Kościołów luterańskich rozumienie jedności⁵⁶ schodzi na drugi plan lub staje się nawet zbędne. Należy znaleźć nowe drogi nawiązania rozmów z tymi grupami i z perspektywy luterańskiej rozpocząć konieczny dialog.

7. Należy wyjaśnić, w jakich okolicznościach różnice o charakterze etycznym są powodem do podziału Kościoła

135. Kwestie etyczne znajdują się w samym centrum wielu kontrowersji diskutowanych na całym świecie. Zagadnienia te stanowią dla Kościołów szczególne wyzwanie, ponieważ w ciągu ostatnich lat kładą się cieniem na trwałość wspólnoty wewnątrz pojedynczych Kościołów, jak i między różnymi Kościołami. W niektórych przypadkach spory prowadzą do wypowiedzenia wspólnoty kościelnej, co manifestuje się choćby poprzez odmowę uczestnictwa we wspólnym nabożeństwie. Kontrowersje nie przebiegają już wzdłuż granic konfesyjnych, ale w poprzek. Na podstawie wspólnych przekonań etycznych powstają nowe koalicje, które przekraczają granice konfesyjne.

56 Zob. wyżej *Drugi zestaw tez*, nr 62–100.

Wyjaśnienie

136. Niektóre kwestie etyczne (m.in. takie, które dotyczą początku i końca życia, orientacji seksualnej, kwestii płci [*gender*] czy środowiska) – rozumiane przez niektórych jako zagadnienia antropologiczne – rozstrzygane są w różnych Kościołach w odmienny, a nawet sprzeczny sposób. Gdy w odniesieniu do nich zrywana jest wspólnota kościelna, a tym samym wspólnota w liturgii, może być to teologicznie usprawiedliwione jedynie wtedy, jeśli zostanie wykazane, że dane przekonania i praktyki etyczne sięgają fundamentów tego, co czyni Kościół Kościołem i przez to Kościół doznaje długotrwałego uszczerbku. Co sprawia, że Kościół jest Kościołem, wyjaśnia artykuł VII „Wyznania augsburskiego” – wierne zwiastowanie Ewangelii i zgodne z Ewangelią udzielanie sakramentów⁵⁷. Należy zatem wykazać, że określone pozycje etyczne uniemożliwiają wierne głoszenie Ewangelii lub je zniekształcają. Ocena zależy od wielu czynników, nie tylko doktrynalnych. Tym samym powstaje następujący problem: ponieważ dla decyzji o zerwaniu wspólnoty nabożeństwa wymieniane są powody teologiczne, to można i należy podjąć teologiczną polemikę z taką decyzją. Jeżeli argumenty teologiczne nie byłyby przedstawiane, to wówczas nie zaistniałaby potrzeba sporu. A ponieważ ocena danego problemu zawiera również czynniki, które nie mają charakteru doktrynalnego, dyskusje teologiczne nie zawsze prowadzą do porozumienia.
137. Dyskusja nad kwestiami etycznymi i nad ich potencjałem rozłamowym uwarunkowana jest faktem, że Kościoły funkcjonują w zupełnie

57 Wyznanie augsburskie, art. VII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche...*, dz. cyt., s. 103; tłum. polskie: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, dz. cyt., s. 144 (przyj. red.).

różnych kulturach teologicznych, które charakteryzują się odmiennym punktem wyjścia, innymi metodami, innym rozumieniem Biblii czy wreszcie różnymi celami. Argumenty mają swój sens w ramach określonej kultury teologicznej, jednak już nie zawsze w innej. Stąd też osoby argumentujące z pozycji jednej kultury często nie mogą zrozumieć, dlaczego teolodzy myślący w kontekście innej kultury nie są ich w stanie zrozumieć lub uznać ich argumentów za przekonujące. Mechanizm ten działa w obydwie strony. Taka sytuacja prowadzi do zapętlenia dyskusji oraz wzajemnego obwiniania się przy użyciu etykietek „konserwatywny”, „fundamentalistyczny” versus „liberalny”, „porzucający biblijną prawdę”.

138. Analogicznie do dialogu ekumenicznego między naukami różnych Kościołów wraz z ich różnymi systemami myślenia istnieje dziś potrzeba dialogu między różnymi kulturami teologicznymi w Kościołach. W niektórych Kościołach istnieje tylko jedna kultura teologiczna, a w innych znajduje się ich wiele. Takie dialogi są konieczne, jeśli chce się zachować wspólnotę Kościołów, nawet jeśli te dialogi nie są jedyną drogą i nie zawsze prowadzą do celu. Ponadto ważne są spotkania i wspólne doświadczenia ludzi żyjących i myślących w różnych kulturach. Dialog musi być jednak podporządkowany zobowiązaniu „zdawania sprawy” przed Bogiem i bliźnimi. Oznacza to wysiłek przetłumaczenia własnego poglądu na sposób myślenia innych. Warunkiem wstępnym takiego spotkania powinna być taka postawa uczestników dialogu, która uznaje, iż druga strona chce w autentyczny sposób wyrazić przesłanie Ewangelii oraz że różnice rozumiane są jako odmienne manifestacje chrześcijańskiej miłości. Oczywiście kontrowersje nie są w ten sposób rozwiązywane, jednak dialog rozpoczynany jest z innym

nastawieniem, a miłość chrześcijańska, jakkolwiek może być różnie rozumiana, stanowi wspólny punkt orientacyjny. Wiara nie jest neutralna wobec postępowania wierzącego. Wiara chce być czynna w miłości do bliźniego i nie wszystko jest zgodne z tą miłością. Dlatego też muszą być prowadzone spory, lecz aby były owocne, należy ożywić stare cnoty mądrości [*prudencia*] (uwzględniającej charakterystyczne elementy poszczególnych spraw) oraz sprawiedliwości [*aequitas*] (stwarzającej nowe zasady dla nowej sytuacji w duchu powszechnej reguły).

8. W stosunku do innych religii należy praktykować tolerancję oraz reprezentować prawdę Ewangelii

139. Kościoły żyją dzisiaj w wieloreligijnych społeczeństwach. Tym samym powstaje pytanie o stosunek do ludzi, przedstawicieli i organizacji innych religii. Wyzwanie to pojawia się z nieznaną wcześniej pilnością zarówno w aspekcie praktycznym, jak i teologicznym.

Wyjaśnienie

140. Wyzwanie to ma inny charakter dla Kościołów luterańskich w różnych krajach w zależności od relacji liczbowej między Kościołami a religiami niechrześcijańskimi oraz tego, czy znajdują się w kraju, który konstytucyjnie i faktycznie gwarantuje wolność religii, i czy w danym państwie sprawowane są rządy prawa. Poniższa analiza nie może odnosić się w jednakowy sposób do każdego Kościoła.

141. Pragnienie osiągnięcia pokojowej koegzystencji jest głównym i decydującym czynnikiem w spotkaniach chrześcijan z osobami innych religii. Wiernych innych religii należy szanować, ponieważ także oni stworzeni są na obraz i podobieństwo Boże. Chrześcijanie powinni

angażować się na rzecz wolności religijnej (czynnie i biernie, prywatnie i publicznie) także ludzi o innej przynależności religijnej. Ponieważ równość wszystkich obywateli wobec prawa jest wielkim postępowaniem w historii ludzkości i na płaszczyźnie prawnej zgodna jest z przekonaniem, że każdy człowiek stworzony jest na obraz Boży, chrześcijanie powinni zabiegać o to, aby te same prawa obowiązywały wszystkich obywateli i aby w państwie nie istniały szczególne przestrzenie prawne, które podporządkowane byłyby nakazom danej religii i obowiązywałyby jedynie jej wyznawców. W wielu krajach organy państwowe gwarantują wprowadzenie swobodę praktyk religijnych (podstawowe prawo wolności religijnej), jednak z uzasadnionych przyczyn nie mogą zaakceptować sytuacji, w której poprzez odwoływanie się do zasad danej religii czynione są wyjątki od przestrzegania prawa regulującego koegzystencję ludzi. W razie konieczności przedstawiciele danej religii muszą zaakceptować, że nie wszystkie przepisy ich religii mogą być wdrażane przez państwowe ustawodawstwo, nawet jeśli prowadzi to do niedogodności czy cierpienia. Także zasada wolności religijnej ma swoje granice, a mianowicie tam, gdzie pewne praktyki danej religii łamałyby inne podstawowe prawa.

142. Zasadniczym celem dialogu teologicznego prowadzonego z przedstawicielami innych religii jest likwidacja uprzedzeń. Powinien on przyczynić się do lepszego zrozumienia innej religii oraz ludzi, którzy ją wyznają. Dialog ten różni się zasadniczo od dialogu wewnątrzchrześcijańskiego, który bazuje na wspólnej wierze w Trójjedynego Boga, uznaniu Pisma Świętego jako świadectwa Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie i opiera się zasadniczo na starokościelnych wyznaniach wiary. W przypadku dialogu międzyreligijnego nie jest to możliwe.

143. W sytuacji, w której miliardy ludzi wyznaje religie niechrześcijańskie, teologia luterńska, podobnie jak każda teologia chrześcijańska, musi utrzymać napięcie między *solus Christus* (Dz 4,12) a uniwersalną, zbawczą wolą Boga (1 Tm 2,4). Zgodnie z 2 Kor 5,19 Bóg w Jezusie Chrystusie pojednał ze sobą świat (*kósmos* = grzeszna ludzkość). Do tego uniwersalnego czynu pojednania należy również apostołskie słowo o pojednaniu, które przychodzi do ludzi poprzez wezwanie: „Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,20). W jaki sposób ludzie, którzy nie chcą przyjąć tego wezwania do pojednania z Bogiem lub którzy ogólnie nie mogli go usłyszeć, zostają włączeni w owo pojednanie, pozostaje tajemnicą woli Bożej. Wśród Kościołów luterńskich istnieją różne poglądy dotyczące oceny tego, w jaki sposób należy ocenić z luterńskiej perspektywy roszczenie prawdy i zbawienia innych religii.
144. W odniesieniu do konieczności tolerancji wobec innych religii należy rozróżnić, czy tolerancja dotyczy także wyznawców innej religii i ich przekonań. Jeśli ktoś uznaje wszystkie religie za jednakowo ważne, nie musi zajmować się kwestią tolerancji. Staje się ona konieczna wtedy, gdy ktoś odrzuca roszczenie prawdy i zbawienia innej religii, szanując jednak wyznawców danej religii w ich godności jako osób stworzonych na obraz i podobieństwo Boże, okazując im uznanie, gdy działają w sposób moralnie odpowiedzialny i z powagą wypełniają swoje obowiązki religijne, nawet jeśli ich nie podziela. Wysuwanie uniwersalnego roszczenia dla własnej religii nie jest przejawem nietolerancji, o ile nie próbuje się presją i przemocą narzucić jej innym. Roszczenie prawdy jest z zasady uniwersalne. Nie wyklucza to także misji w sensie świadectwa o własnej wierze oraz zaproszenia do własnej wspólnoty wiary. Tolerancja jako moralny imperatyw nie może unieważnić roszczenia

prawdy, ale powinna jednak podkreślać konieczność respektowania innych w ich godności i prawach, które samemu się posiada. Nie wolno jednak mówić o tolerancji w stosunku do osób, które są nietolerancyjne wobec inaczej myślących i inaczej wierzących. W codziennym życiu jest wiele możliwości współpracy ludzi o różnej przynależności religijnej, które powinny być realizowane, szczególnie poprzez wspólne zaangażowanie na rzecz ludzi potrzebujących pomocy.

145. W krajach, w których relacje chrześcijan z wyznawcami innych religii są pokojowe, powstał pewien stopień zrozumienia i zaufania. Kościoły wnoszą ważny wkład w pokojową koegzystencję religii poprzez swój aktywny udział w międzyreligijnych spotkaniach. Dzieje się tak wciąż poprzez aktywny udział chrześcijan w modlitwach innych religii i na odwrót – poprzez udział wyznawców innych religii w modlitwach chrześcijan. Przy tym należy rozróżnić następujące przypadki: (a) sytuację, w której wyznawcy danej religii modlą się, a przedstawiciele innej religii są obecni; (b) sytuację, w której wyznawcy różnych religii znajdują się w jednym miejscu i każdy modli się (w ciszy) jednocześnie lub jeden po drugim; jak i sytuację (c), gdy odbywa się międzyreligijna modlitwa różnych ludzi. Ostatni przypadek niesie ze sobą niebezpieczeństwo synkretyzmu. W społeczeństwach wieloreligijnych pojawia się coraz więcej okazji do takich modlitw („a” oraz „b”), jak choćby podczas uroczystości na rozpoczęcie roku szkolnego lub na zakończenie pewnego etapu edukacji, a w szczególnych przypadkach po katastrofie, która dotknęła wyznawców różnych religii. W obszarze pedagogiki religijnej wypracowano już różne modele międzyreligijnego uczenia się.

9. Przynależność do *communio* Światowej Federacji Luterਾਂskiej prowadzi do nowej tożsamości pojedynczych Kościołów członkowskich

146. Wspólnota Światowej Federacji Luterਾਂskiej stanowi dla Kościołów luterਾਂskich wyzwanie polegające na trwaniu w żywej wymianie dań z Kościołami o tym samym wyznaniu, a tym samym postrzeganiu się nie tylko jako Kościół ukształtowany jedynie przez swoją kulturę i historię. Integralną częścią tej wspólnoty jest otwartość na pytania, które zadają inne Kościoły luterਾਂskie, żyjące w innych kontekstach, oraz na ich impulsy. Jest to również gotowość, aby ze swojej strony stawiać pytania, oferować inspiracje i pomoc, gdy jest potrzebna.

Wyjaśnienie

147. W trwającym ponad 40 lat procesie Światowa Federacja Luterਾਂska, do której przyłączyło się w roku założenia 1947 większość Kościołów luterਾਂskich na świecie, stała się *communio* (1990), żywą i wiążącą wspólnotą Kościołów, znajdujących się we wspólnocie ołtarza i ambony, które dzielą swoje duchowe i materialne zasoby w służbie na rzecz Bożej misji w świecie. Na tej drodze Kościoły luterਾਂskie doświadczyły wzmocnienia „eklezyjalnej zwartości”⁵⁸.

148. Światowa wspólnota Kościołów luterਾਂskich stanowi kontekst, który pomaga pojedynczym Kościołom członkowskim w spoglądaniu na swoje uwarunkowania poprzez pryzmat innych Kościołów luterਾਂskich. Tak można lepiej rozeznaczyć sytuację, gdy dane Kościoły w negatywny sposób dopasowują się do szczególnych kontekstów lub nawet się w nich zatracają. *Communio* pozwala im na bardziej krytyczne podejście do uwarunkowań kulturowych, politycznych i socjalno-etycznych. Jednak

58 Por. wyżej *Drugi zestaw tez*, teza 9, nr 93–98.

światowa wspólnota Kościołów, żyjąca w różnych kontekstach, niesie ze sobą także trudności, które unaoczniają się szczególnie w różnicach zdań na temat zagadnień etycznych⁵⁹. W takich sytuacjach odniesienie się do różnorodności kontekstów jest nie zawsze wystarczające dla zrelatywizowania określonego kontekstu Kościołów. *Communio* zobowiązuje każdy Kościół, aby teologicznie uzasadnił swoje stanowisko. Niezwykle istotne dla wspólnoty Kościołów luterzańskich jest dążenie, aby praca teologiczna nie odbywała się jedynie w poszczególnych Kościołach, ale aby była to praca wykonywana wyraźnie dla całej wspólnoty. Wciąż zadawane są pytania: jak należy rozumieć Ewangelię w coraz to nowych kontekstach? I odwrotnie: jak te konteksty należy interpretować z perspektywy Ewangelii? Jak należy dziś rozumieć luterzańskie księgi wyznaniowe i – jeśli to konieczne – jak należy je rozwijać? Zadania te muszą być wyjaśnione przez całą wspólnotę i jest to coś, z czego wspólnota Kościołów luterzańskich nie może zrezygnować.

149. Ekumenia jako szerszy kontekst dla Kościołów luterzańskich uwzględnia regionalne wspólnoty ekumeniczne, jak i relacje z Kościołem rzymskokatolickim oraz Kościołami prawosławnymi, ze światowymi wspólnotami Kościołów reformowanych i metodystycznych, ze Wspólnotą Anglikańską oraz Światową Konferencją Menonitów. Światowa Rada Kościołów, jak i Globalne Forum Chrześcijańskie są dla Kościołów luterzańskich kolejnymi kontekstami ekumenicznymi. To wzywa Kościoły luterzańskie, aby zaadaptowały postęp dokonany w prowadzonych dialogach, wypełniły ekumeniczne porozumienia życiem i dalej je rozwijały.

59 Zob. wyżej *Trzeci zestaw tez*, teza 7, nr 135–138.

10. Wspólne nabożeństwo jest ogniwem jedności Kościołów luterańskich

150. Wspólne nabożeństwo jest wyrazem wspólnoty kościelnej. Jest ekumenicznym wyzwaniem na drodze do prawdziwej i widzialnej jedności Kościołów. Wspólnota w nabożeństwie wyraża i zachowuje jedność Kościołów luterańskich. Wspólnota w nabożeństwie łączy je także z wieloma innymi Kościołami.

Wyjaśnienie

151. Opierając się na nowotestamentowym świadectwie, luterańska tradycja rozumie nabożeństwo jako centrum życia kościelnego. Nieustanne wsłuchiwanie się w naukę apostołów, Chrztost, wspólne łamanie chleba, wielbienie Boga oraz modlitwa, jak i dzielenie się darami oraz okazywanie solidarności charakteryzowały koinonię pierwotnego chrześcijaństwa (Dz 2,41–44). Aspekty te zostały na nowo podkreślone w okresie Reformacji. Ofiara, którą Jezus złożył z samego siebie (*promissio* [obietnica]), i przepiętione ufnością przyswojenie tej prawdy przez wiernych (*fides* [wiarą]) w modlitwie i uwielbieniu kształtują luterańskie rozumienie nabożeństwa. W nabożeństwie, szczególnie poprzez zwiastowanie Słowa i Sakramentów, wcielony Bóg daje się doświadczyć w szczególny sposób. Reformacja na nowo podkreśliła te aspekty i to właśnie na nich współczesne Kościoły luterańskie opierają swoje rozumienie Kościoła oraz jego jedności.

152. W takim ujęciu nabożeństwo łączy chrześcijan bez względu na kontekst, w jakim żyją, a także stwarza grunt, buduje i utrzymuje *communio*, nawet jeśli konkretne formy nabożeństwa mogą się od siebie różnić. Wspólne przeżywanie nabożeństwa jest – obok luterańskich

ksiąg wyznaniowych, które dla Kościołów luterańskich są orientacyjną i w tym sensie wiążącą regułą dla nauki i życia⁶⁰ (zob. Tezy I.9) – kłamrą spinającą luterańską *communio* na całym świecie. Zgodnie z luterańskim rozumieniem wspólnota ta jest otwarta i powinna być rozszerzana na wszystkie światowe wspólnoty chrześcijańskie.

153. Każde nabożeństwo zebranego wokół ambony i ołtarza zboru, które świętowane jest w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, odbywa się we wspólnocie z całym Kościołem, Ciałem Chrystusowym. Ta wspólnota, obecność uniwersalnego Kościoła w lokalnym Kościele, staje się widzialna w nabożeństwie poprzez posługiwanie się Pismem Świętym (czytania liturgiczne, modlitwa psalmami, Modlitwa Pańska i inne biblijne elementy liturgii), celebracji Chrztu Świętego i Wieczery Pańskiej oraz w wyznaniu wiary. Ze wspólnego nabożeństwa powstaje wciąż na nowo wspólnota Kościołów, którą nabożeństwo wyraża. Jedność Ciała Chrystusa poprzedza wszystkie Kościoły, a wierzący są poprzez Chrzest Święty włączeni w Ciało Chrystusowe. Jeśli pojedyncze Kościoły nie mogą wspólnie celebrować nabożeństwa, jest to sprzeczne z zasadniczą rzeczywistością opisaną powyżej. Stąd też wszyscy są wezwani, aby odzyskać jedność, a zagrożoną jedność zachować, nawet jeśli będzie to wymagać poświęceń.

60 Zob. wyżej *Pierwszy zestaw tez*, teza 9, nr 52–57.